Rok XVI. Nr. 246. Środa 11 listopada 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7.—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Stan zasiewów w Polsce.

WARSZAWA, 10-11. (A.W.) — Główny urząd statystyczny podaje, że stan zasiewów jesiennych jest wyżej jak średni, aczkolwiek gorszy niż w roku ubiegłym. Najlepsze okazały się zasiewy w Poznańskiem i na Pomorzu oraz w województwach wschodnich.

Wyjazd parlamentarzystów polskich do Rumunji.

WARSZAWA, 10.11. (Tel. wł.) Dziś wyjechała do Rumunji wycieczka parlamentarzystów polskich pod przewodnictwem wicemarszałka Plucińskiego.

Wycieczka przyjęta będzie przez rumuńską parę królewską w Sinaja, oraz będzie powitana przez obie izby na specjalnem posiedzeniu parlamentu.

Zakończenie procesu w Wilnie.

WILNO, 10-11. (Pat). Dziś zakończył się trwający od 6 dni proces byłych funkcjonarjuszy policji państwowej w Wilnie. Decyzja sądu wyrażająca się w odpowiedziach na 58 pytań, w które ujęto treść oskarżenia, będzie ogłoszona w środę o godz. 11 przed południem.

Akcja wojsk francuskich w Damaszku.

LONDYN, 10-11. (A.W.) „Chicago Tribune" donosi z Damaszku, że francuska konnica rozpoczęła już wielką akcję celem otoczenia powstańców. Znaczne posiłki nadeszły w ostatnich czasach i Francuzi spodziewają się, że uda im się ostatecznie stłumić ruch powstańczy.

Aresztowanie dygnitarzy sowieckich.

MOSKWA (Rpa). W Astrachaniu aresztowano prezesa centralnego komitetu wykonawczego republiki kałmyckiej Masłowa oraz członka tegoż komitetu Chotinkę. Wymienieni dygnitarze sowieccy zdefraudowali 200 tysięcy rubli z pieniędzy skarbowych.

Kuzyn Trockiego-łapownikiem.

MOSKWA (Rpa). Sąd gubernjalny w Moskwie skazał Józefa Żywotowskiego, syna znanego działacza żydowskiego, kuzyna Trockiego, na dwa lata więzienia za branie łapówek. Konfiskata majątku została Żywotowskiemu darowana na mocy amnestji.

Lokaut w przemyśle niemieckim

MOGUNCJA, 10-11 (Pat). Zjednoczenie przemysłowców metalurgicznych uchwaliło ogłosić lokaut wszystkich robotników w przedsiębiorstwach metalurgicznych w obwodach Moguncji, Wiesbadenu i okolicy w dniu 16 listopada. Lokautem objętych będzie około 15 tysięcy robotników.

Poseł Bronisław Knothe wystąpił z Chrześc. demokracji.

WARSZAWA, 10.11. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy poseł Bronisław Knothe, wybrany w Zagłębiu do Sejmu z listy Ch. D. wystąpił z tej partji i zgłosił akces do klubu „Piasta".

Awantury N. P. Chowców w Sejmie.

Dalsza dyskusja nad ustawami sanacyjnemi.

WARSZAWA, 10.11. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od awantur, które wywołali posłowie Niezależnej partji chłopskiej, żądając natychmiastowego rozpatrzenia wniosku w sprawie zajść niedzielnych na wiecu PPS. Na wiecu tym pobito posła Fiderkiewicza i innych.

Z powodu sprzeciwu, marszałek Sejmu nie przychylił się do żądań N. P. Ch. wskutek czego posłowie z tej partji wszczęli głośną awanturę.

Po wykluczeniu posła Bailina i przywołaniu do porządku posłów Wojewódzkiego i Fiderkiewicza nastąpiło uspokojenie.

W dalszej dyskusji nad ustawami sanacyjnemi, zarówno poseł Gruszka (Piast) jak i poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) atakowali premjera Grabskiego i jego projekty sanacyjne, zapowiadając, że kluby ich głosować będą przeciwko ustawom sanacyjnym.

Pozatem zabierali głos: Moraczewski (P. P. S), Chąciński (Ch. d), Dunin (Ch. n)

Niezależna partja chłopska postawiła wniosek o votum nieufności dla rządu.

Jutro odbędzie się głosowanie nad ustawami sanacyjnemi oraz nad wnioskiem Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.

PROCES o ZAMACH NA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Ogłoszenie uchwał Trybunału.

LWOW, 10.11. (Pat.) Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeciw Steigerowi przewodniczący ogłosił uchwały trybunału co do wniosków obrony i prokuratora. Trybunał uchwalił między innemi skonfrontowanie świadka Pasternakówny z inspektorem Sawickim, odrzucił natomiast powtórny wniosek obrony w sprawie przesłuchanie szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Lenca. Jednocześnie przewodniczący zawiadomił, że Ministerjum spraw wojskowych wyznaczyło jako rzeczoznawców środków wybuchowych majora dra Braca i dra inż. Grosa, którzy będą powołani do rozprawy.

W dalszym ciągu przesłuchano szereg świadków, których zeznania nie przyniosły nic nowego.

Czechosłowacja a Watykan.

Organ Watykanu przeciwko min. Beneszowi.

RZYM, 10.11. (AW.) Organ Watykanu „Osservatore Romano" wystąpił bardzo ostro przeciwko czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr Beneszowi, zarzucając mu, że zamierza doprowadzić do separacji Czech od Kościoła i pozbawić Kościół swego mienia prawowitego. Kościół zaś nie myśli odbierać narodowi czeskiemu jego narodowego bohatera Husa, ale niechżrząd czeski zechce się zrzec podstępnego wielbienia Husa jako środka obrony wiary katolickiej, którą uważa za świętość większa część narodu czeskiego.

Rosja otrzyma w Ameryce długoterminowy kredyt.

Czyżby zwrot w polityce St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 10.11. (AW) Dzienniki donoszą, że nastąpił zwrot w polityce Ameryki na korzyść Rosji, wskutek czego w kołach urzędowych skłaniają się do udzielenia Rosji długoterminowych kredytów dla uskutecznienia zakupów.

Zniknęły już prawie w zupełności obawy rozszerzenia się ruchu komunistycznego w Stanach Zjednoczonych. Dopuszczoną też będzie komisja techniczna rosyjska do uzgodnienia zamówień.

Na uniwersytetach rozważana jest kwestja dopuszczenia studentów rosyjskich do nauki.

Aresztowania w Tyrolu.

INSBRUCK, 10-11. (A. W.) — W związku z udaremnionym zamachem na Mussoliniego aresztowano we wszystkich miastach południowego Tyrolu około 100 osób, a mianowicie kupców, urzędników i księży. Aresztowanie odbyło się w nocy a aresztowanych sprowadzano na komendy policji skąd po przesłuchaniach wypuszczano ich na wolność.

Powódź republik w Rosji.

MOSKWA (Rpa). Prasa sowiecka donosi, że rząd sowiecki postanowił stworzyć nad Donem autonomiczną republikę ormiańską. Stolicą tej republiki ma być miasto Nachiczewań, zamieszkane przez 15,000 ormian. Ogólna liczba mieszkańców przyszłej republiki wynosić będzie 50,000 osób.

Konferencja ministrów Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 10-11. (Pat). Dziś przybyli ministrowie spraw wewnętrznych krajów związkowych Rzeszy w celu odbycia konferencji z rządem Rzeszy w sprawie rozbrojenia a w szczególności w sprawie żądanej przez komisję kontrolną reorganizacji policji.

Szpiegostwo sowieckie w Rumunji.

BUKARESZT, 10.11. (Pat). Rumuńskie władze państwowe po dłuższym okresie obserwacji wykryły dziś w siedzibie tutejszego konsulatu węgierskiego potajemne biuro informacyjne, na którego czele stał niejaki Silagy. Rewizja dokonana u Silagy'ego doprowadziła do znalezienia broni, granatów, fałszywych paszportów i rozmaitych dokumentów pochodzenia sowieckiego. W związku z tą aferą policja dokonała natychmiastowego aresztowania kilku jeszcze osób podejrzanych o współdziałanie z Silagy'em. Dokumenty dowodzą stałego kontaktu z Budapesztem.

Nowe wynurzenia w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

NEW-YORK (Rpa). Prasa amerykańska donosi, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz przyjął w swym zamku Choigny w okolicach Paryża przedstawicielkę amerykańskich sfer społecznych ks. Kantakuzen, z pochodzenia amerykankę, wnuczkę prezydenta Granta. W rozmowie z ks. Kantakuzen, wielki książę wypowiedział się stanowczo przeciwko cudzoziemskiej interwencji zbrojnej i oświadczył, że rząd sowiecki obalony będzie przez naród rosyjski dzięki wysiłkom dokonanym wewnątrz Rosji. Wszelkie sprawy podstawowe przyszłego ustroju państwowego i społecznego rozstrzygnięte zostaną dopiero w Rosji po upadku władzy sowieckiej.

Kończąc rozmowę w. książę zaprzeczył stanowczo pogłoskom o tem jakoby osobiście rościł jakie pretensje do tronu [illegible].

PRZEGLĄD PRASY

Wpływy i odpowiedzialność.

Senator Koskowski zajął się w „Kurjerze Warszawskim" wnioskiem „Wyzwolenia", które domaga się rozwiązania Sejmu. Senator Koskowski nie widzi żadnych korzyści w ewent. rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów. Sytuacja polityczna w kraju jest bowiem niesłychanie zagmatwana, do czego przyczyniła się taktyka naszej lewicy.

Wskutek mistrzowskiej taktyki radykalistów polskich, uprawiane częścią świadomie, częścią nieświadomie, ale zawsze praktycznie, w Polsce istnieją prawie bez przerwy rządy kryptoradykalne. Jeśli chodzi o całość instytucji i praktyk politycznych, jesteśmy jak powszechnie wiadomo, poza Rosją najradykalniejszym krajem w Europie. Konstytucja, ustawodawstwo społeczne, reforma skarbowa, reforma rolna cały szereg praw i rozporządzeń ekonomicznych, rozwój przedsiębiorstw gospodarczych państwowych — wszystko to nosi cechy głęboko radykalne. W gruncie rzeczy prawica nigdy nie była naprawdę u władzy. Łatwo byłoby dowieść, że krótkie jej intermezza potwierdzają tylko regułę. Polska była i jest rządzona przez radykalistów.

Otóż ten to fakt nazwalibyśmy sytuacją jasną. Niestety, jest on taki jedynie w pojęciu światlej opinji publicznej. Najszersze warstwy natomiast nie widzą tego. Uchylanie się radykalistów od jawnej odpowiedzialności, przy wywieraniu stałego i potężnego wpływu pośredniego, sprawiło, że dziś każdy z nich może udawać Piłata i zrzucać winę na tych, którzy właśnie hołdowali zgoła innym poglądom.

Gdyby przyszło do rozpisania nowych wyborów, przeciętny obywatel nie zorjentuje się w zasadniczych sprawach, które mogłyby decydować o tem, kogo wybierać. Kto zawinił, że budżet państwowy jest zanadto rozdęty, kto sprzeciwiał się oszczędnościom, kto obciążył kraj nadmiernemi świadczeniami? — oto kwestje, co do których w obecnie pogmatwanej sytuacji trudno ujawnić właściwego winowajcę. W takich warunkach dla wyjaśnienia sytuacji może lepiejby było, gdyby się wyjaśniła kwestja odpowiedzialności za rządy.

„Teoretycznie byłoby najlepiej, gdyby radykaliści doszli formalnie do władzy, i że tylko chwilowe konjunktury, więcej może zewnętrzne niż wewnętrzne, każą się obawiać skutków takiej demonstracji. Ostatecznie Anglja nienajgorzej wyszła na 10 miesięcznym eksperymencie rządów Labouru: reakcja nastąpiła tem potężniejsza.

Przez taką ospę i Polska przejść musi. Tylko te nieszczęsne warunki zewnętrzne, które każą stronnictwom prawicy iść ciągle na kompromisy w polityce wewnętrznej! Tylko ta obawa, aby kilkomiesięczne eksperymentowanie radykalistyczne nie zrujnowało finansów polskich i ekonomji narodowej ostatecznie! A przecież czy nie byłaby tu lepsza jawna odpowiedzialność radykalistów, niż te ich stałe krypto-rządy, które pozwalają im na umywanie rąk od wszystkiego, co się rządowi, działającemu pod ich presją, nie powiodło?

Zdaniem sen. Koskowskiego, nowe wybory w Polsce nie wyjaśniłyby sytuacji i raczej możnaby się spodziewać: dalszego zradykalizowania lewicy i mniej kompromisowej prawicy, a w takich warunkach problemat większości parlamentarnej, przez samych wyborców niezrozumiany, przeszedłby do nowego Sejmu w formie jeszcze trudniejszej niż obecnie. Lepiej przeto — ryzyka nowych wyborów do Sejmu nie podejmować.

Powstanie na Białorusi sowieckiej.

Aresztowania wśród wojska.

BERLIN (Rpa). „Rul" donosi, że ruch powstańczy przeciwko władzy sowieckiej na Białorusi trwa. GPU dokonywa codziennie aresztowań wśród ludności wiejskiej. W Mińsku rozstrzeliwuje się codziennie kilkadziesiąt osób, lecz rozstrzeliwania te zwiększają nienawiść ludności w stosunku do władzy komunistycznej. W Mińsku i Bobrujsku miały zajść demonstracje uliczne, rozproszone przez kawalerję czerwoną. Jeden z pułków kawalerji czerwonej w Mińsku odmówił udziału w akcji przeciwko powstańcom. W tym samym dniu GPU mińskie aresztowało dowódcę pułku, Gryniewicza, oraz 16 oficerów, których wywieziono do Moskwy. W celu wzmocnienia garnizonu mińskiego przybyły do Mińska dwa pułki piechoty sowieckiej.

Miasto Bobrujsk i okolice przepełnione są przez oddziały armji czerwonej przybyłe z wewnątrz Rosji. W Bobrujsku ogłoszono stan wojenny.

Nowy komisarz ludowy wojny Woroszyłow osobiście przybył do Mińska, w celu przeprowadzenia dochodzenia o wypadkach w garnizonie mińskim.

Dwa tygodnie temu wykonany został w Mińsku wyrok sądu sowieckiego, skazujący naczelnika sztabu armji powstańczej płk. Szuwałowa oraz 15 oficerów na karę śmierci. Po wykonaniu wyroku rozlepiono w Mińsku odezwy, podpisane przez prezesa białoruskiego komitetu narodowego Łochowskiego i nawołującego do bezwzględnej walki przeciwko władzy sowieckiej.

W okolicach Bobrujska akcją powstańców kieruje płk. Rostowcew.

Machinacje monarchistów bawarskich.

Socjaliści domagają się wytoczenia sprawy ks. Ruprechtowi.

BERLIN, 10.11 (Pat). W sprawie agitacji monarchistów bawarskich pisma tutejsze przynoszą nowe szczegóły. Według tych doniesień, monarchiści zamierzali przeprowadzić przez sejm bawarski zmianę konstytucji, ustanawiając urząd prezydenta republiki bawarskiej i wybierając na to stanowisko księcia Ruprechta, który później dopiero miałby ogłosić republikę. „Vorwaerts" podaje nawet pełną listę pierwszego gabinetu, jaki monarchiści zamierzali powołać do życia po dokonaniu przewrotu.

BERLIN, 10-11 (Pat). Rewelacyjne doniesienia „Frankfurter Zeitung" o planie monarchistycznego zamachu w Bawarji są ciągle jeszcze przedmiotem dyskusji publicznej. Prasa socjalistyczna domaga się wytoczenia byłemu następcy tronu bawarskiego, Ruprechtowi, sprawy o zdradę stanu.

Rewelacje o zamachu.

BERLIN, 10.11. (Pat.) Autor książki o byłym cesarzu Wilhelmie II Emil Ludwig wygłosił wczoraj podczas zebrania reichsbanneru schwarz-rot-gold w Berlinie wykład, w którym według „Vossische Zeitung" i „Berliner Tageblatt" oświadczył, iż przed rokiem istniał w Monachjum plan, aby zwykłą większością głosów w sejmie wybrać byłego następcę tronu bawarskiego Ruprechta na prezydenta Bawarji. Zapomocą dyktatorskich zarządzeń Ruprecht miał następnie przywrócić monarchję Bawarji. Jeden z niemieckich ministrów Rzeszy miał wówczas dać Ruprechtowi zapewnienie, iż reichswehra w razie przewrotu zachowa się neutralnie. Nazwiska tego ministra nie może on wymienić ze względów politycznych.

Cały plan upadł jednak dzięki kontrakcji głównego burmistrza norymberskiego dr. Luppe, który udał się natychmiast do Berlina i poinformował o wszystkiem prezydenta Rzeszy Eberta. Prezydent Rzeszy wówczas bawarskim monarchistom dał wyraźnie do zrozumienia, iż reichswehra natychmiast czynnie wystąpi, gdyby plan usiłowano przeprowadzić.

Rosja chce nawiązać stosunki handlowe ze „światem kapitalistycznym".

Uchwała centr. partji komunistycznej.

MOSKWA (Rpa) Centralny komitet partji komunistycznej w Moskwie, uchwalił rezolucję w sprawie handlu zewnętrznego Rosji. Uchwała komitetu żąda zachowania monopolu państwowego handlu zewnętrznego, lecz uznaje konieczność przeprowadzenia pewnych zmian w wykonaniu tego monopolu. W celu ożywienia stosunków handlowych pomiędzy Rosją sowiecką a „światem kapitalistycznym", mają być stworzone towarzystwa importowe i eksportowe. Towarzystwom tym powierzy komisarjat ludowy handlu zewnętrznego przeprowadzenie eksportu i importu w pewnych gałęziach handlu. Operacje handlowe towarzystw tych zagranicą podlegać mają kontroli sowieckich przedstawicieli handlowych.

Między innemi zgadza się komitet centralny partji na utworzenie towarzystw importowo-eksportowych dla sprzedaży materjałów drzewnych, masła, węgla, futer, bawełny, towarów włókienniczych, narzędzi rolniczych, oraz wytworów przemysłu elektrotechnicznego i włókienniczego.

Demonstracje antywłoskie w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 9.11. (Pat) Wczoraj odbyły się w Splitie demonstracje antywłoskie. Wielotysięczne tłumy ludności przeciągały ulicami i zdemolowały sklepy włoskie. Silny oddział wojska, rozproszył demonstrantów. Demonstranci przeważnie studenci spalili na placu Jelaczicza chorągiew włoską, druga zaś chorągiew została zniszczona przed konsulatem włoskim.

Tłumy demonstrowały także przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Nincziczowi za to, że gratulował Mussoliniemu z powodu jego ocalenia od zamachu i że zażądał od policji w Zagrzebiu stłumienia przemocą demonstracji przeciw Włochom.

Przed mianowaniem nowego komisarza Ligi nar. w Gdańsku.

GDAŃSK, 10.10. (Pat) Wysoki komisarz Ligi narodów w Gdańsku Mac Donell komunikuje: Generalny sekretarz Ligi narodów zawiadomił państwa wchodzące w skład Ligi narodów w nocie z 22 października b.r., że okres urzędowania obecnego wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku kończy się 22 lutego 1926 roku. Wobec tego Rada Ligi narodów na najbliższem swem posiedzeniu zajmie się sprawą mianowania nowego komisarza, co do osoby którego, do tej pory źródła urzędowe nie mają żadnych wiadomości.

Echa śląskie.

Posiedzenie plenarne Sejmu śląskiego.

KATOWICE, 10.11 (Telefonem). Posiedzenie plenarne Sejmu śląskiego odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. Na porządku dziennym, oprócz kilku mniej ważnych spraw, jest wniosek Rady wojewódzkiej zawierający ustawę skarbową i preliminarz budżetowy na rok 1925.

Korytarz kluczborski.

KATOWICE, 10.11. (Tel.) Prace nad budową nowych linji kolejowych na Górnym Śląsku, mających na celu ominięcie korytarza kluczborskiego, będącego w rękach niemieckich, postępują ciągle naprzód. Część tej linji, mianowicie odcinek Wieluń—Podzamcze omijający Bytom, została już uruchomiona. Dn. 8 bm. puszczono pierwszy pociąg próbny, w niedługim czasie będzie na tej linji podjęty ruch normalny, a sieć ta włączona do ogólnej sieci kolejowej.

Delegaci Min. pracy na Śląsku.

KATOWICE, 10.11. (Telef.) Z inicjatywy Zawodowego zjednoczenia polskiego przybył wczoraj do Katowic delegat delegat Ministerjum Pracy i opieki społecznej, p. Wojnarowski, dla zbadania stosunków społecznych i gospodarczych na Górnym Śląsku. P. Wojnarowski odbył szereg konferencyj i przyjął kilka delegacji które wysuwały postulaty ludności śląskiej. Najważniejszem żądaniem robotników było rozszerzenie ustawy o zapomogach dla częściowo bezrobotnych, obowiązującej w przemyśle węglowym, także na przemysł hutniczy. Żądanie to wynika z faktu, że obecnie także i w hutnictwie, a szczególnie w hucie Bismarcka, znacznie ograniczono ilość dni pracy. Jak się z miarodajnych stron dowiadujemy, postulat ten zostanie prawdopodobnie przez rząd uwzględniony.

W dniu dzisiejszym przybywa do Katowic dyrektor Centralnego funduszu bezrobocia, p. Kinita, w celu przeprowadzenia konferencji z miejscowymi zarządami funduszu bezrobocia i poinformowania się o tut. stosunkach.

Bezrobocie na Śląsku Opolskim.

BYTOM, 10-11. (Pat) Liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim mianowicie w Bytomiu wzrasta stale. Nędza wśród nich ze względu na nadzwyczajną drożyznę i niskie zapomogi jest wielka. Wobec tego bezrobotni na wielkiem zgromadzeniu na którem omówiono nadzwyczaj trudne położenie bezrobotnych wysłali do rządu Rzeszy i rządu pruskiego telegram z prośbą o dostarczenie pracy. Bezrobotni domagali się mianowicie natychmiastowego podjęcia budowy linji kolejowej z Mikulczyc do Brynku. Pozatem zwrócono się do magistratu Bytomia, aby rozpoczął prace niezbędne. Pozatem odnośna rezolucja bezrobotnych zwróciła się do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego o pomoc. Rezolucję podpisali przedstawiciele najrozmaitszych partyj niemieckich.

Zniżka cen biletów teatralnych dla kupców.

KATOWICE, 10.11. (Telefonem). Dyrekcja teatru Polskiego przyznała członkom Towarzystwa kupców polskich 25 procentową zniżkę cen biletów na wszystkie miejsca i wszystkie przedstawienia.

Zbrodnicze podjudzanie.

Menerzy P.P.S. zaczynają z niepokojem śledzić nastroje szerokich warstw pracujących i przekonują się, że w p ł y w y ich polityczne z dnia na dzień maleją. Im więcej w naszem Zagłębiu opanowali placówek, od Kas chorych aż do kilku magistratów włącznie, im więcej przez to odpowiedzialności społecznej zwaliło się na ich barki, tem bardziej ludność robotnicza przekonuje się, iż z pustego nie naleje, tembardziej utrwala się przekonanie, że hasła socjalistyczne nie są receptą na nędzę obecną.

Ten stan rzeczy doprowadza prowodyrów P.P.S. do wściekłości, która odbiera zdrowy rozum i pcha na ślepo do nieodpowiedzialnych czynów. A wszystko robi się nie na rachunek tych kilku prowodyrów, którzy stoją przy pełnym żłóbku partyjnym, ale na rachunek ogółu robotników, którym partja ta narzuca się z monopolem obrony ich interesów.

Takim nierozumnym paroksyzmem wściekłości jest narzucona przez posła Stańczyka uchwała konferencji komitetów kopalnianych i zarządów oddziałów Centralnego Związku górników, w Dąbrowie, która na zebraniu dnia 5 bm. po referacie posła Stańczyka postanowiła wezwać robotników do rozpoczęcia walki o przywrócenie ustawowego czasu pracy na kopalniach i podniesienia płac, a gdyby te żądania nie zostały zrealizowane, proklamować strajk.

Uchwała ta zapadła właśnie w tym momencie, gdy unormowanie pracy na kopalniach w pełnej ilości 8 godzin wprowadziło w przemyśle węglowym pewną równowagę, pozwoliło na pewien nieznaczny zresztą z Zagłębia export węgla zagranicę i wstrzymało w tej gałęzi wzrost bezrobocia. Ale co to wszystko obchodzi prowodyrów P.P.S.? Niech będzie strajk! Może podrożeć nasz węgiel, może przepaść konkurencyjna zdolność naszego przemysłu węglowego, może wzmóc się w następstwie bezrobocie w tej gałęzi produkcji, byle nie przepadły wpływy polityczne P.P.S., która więdnie w oportuniźmie robotników, gdy brak podniecających awanturę haseł papierowych.

Wspomniana konferencja nie ograniczyła się jednak do tych uchwał i poseł Stańczyk, przypomniawszy sobie zapewne drugą rocznicę walk bratobójczych w Krakowie, podyktował konferencji jeszcze następującą rezolucję:

Konferencja stwierdza, że metody teroru i szykan zastosowane przez przemysłowców przy organizowaniu Związku „Praca Polska“, oraz groźby członków Związku „Praca Polska“, że będą mordować socjalistów, świadczy o tem, że Związek ten dąży otwarcie do wywołania bratobójczej walki.

Konferencja ostrzega zbałamuconych robotników przez organizatorów Związku „Praca Polska“, aby się od tej organizacji odsunęli. Jednocześnie Konferencja oświadcza, że na teror organizatorów Związku „Praca Polska“, Socjalistyczny proletarjat odpowie stosownym terorem nie wobec robotników, ale tych panów, którzy z ramienia kapitalistów organizują ten Związek i pchają proletarjat do bratobójczej walki.

Pominąwszy świadome kłamstwo, jakoby Związek „Praca Polska“ był organizowany przez przemysłowców, podkreślić n a l e ż y zbrodniczą bezczelność prowodyrów socjalistycznych, którzy śmią w sposób prowokatorski przypisywać tej organizacji chęć wywołania bratobójczej walki. Gdzie? kiedy? jak? Prowodyrzy P. P.S., nie wskazując, przypominając metody złodzieja, który uciekając ulicą ze skradzionym zegarkiem, krzyczy dla zmylenia stróżów bezpieczeństwa: chwytajcie złodzieja!

„Praca Polska“, jak nam wiadomo, jest tylko spokojną organizacją zawodową, skupiającą coraz większe szeregi robotników, dla których demagogja P.P.S. stała się wstrętną. W myśl swoich zasad narodowych, „Praca Polska“ pracuje nad uświadomieniem robotnika i polepszeniem jego doli. Grzeszy jednak w oczach socjalistów tem, że nie uznaje ich komendy i nie chce bić pokłonów przed ich bożkiem nienawiści klasowej i kłamstwa.

Stąd zła krew u prowodyrów P. P.S., którzy nie ograniczając się do miotania kłamstw i wmawiania swych niegodziwych zamiarów kierownikom „Pracy Polskiej“, grożą im terorem „socjalistycznego proletarjatu“.

Mamy o robotniku polskim zbyt dobre wyobrażenie, byśmy mogli uwierzyć w to, że z rozkazu posła Stańczyka będzie strzelał z rewolweru do kierowników robotniczej organizacji „Praca Polska“ i że da się użyć za najmitę—zbrodniarza przez zadraśniętych w swych ambicjach kierowników P.P.S., którzy w stosownej chwili potrafią się zawsze schować za węgieł i na następstwa prawne narazić ślepych wykonawców, jak to już tyle razy bywało.

Rezolucja, podyktowana przez posła Stańczyka, ma tylko swój wstrętny posmak moralny i nosi piętno propagowanej przez socjalistów zbrodni, której efekt jest dobrze znany posłowi Stańczykowi z czasów smutnej pamięci zajść listopadowych w Krakowie.

T. Op.

Smętek troski na obliczu Paryża.

Jesienne nastroje w blaskach jesiennego słońca.

Paryż pławi się w potokach słońca jesiennego. Złotem błyszczą ogrody Tuileryjskie, mieni się pod światłem wody Sekwany, tętnią i dudnią pod kołami aut i wozów mosty, rzeki przechodniów i lawiny pojazdów przelewają się przez Pola Elizejskie, Avenue de l'Opera, rue de la Paix.

Życie bije o brzegi ulic, jak fale o skały nadbrzeżne.

Ale Paryż prawdziwy, Paryż francuski, nie ten międzynarodowy, daleki jest od wesołej beztroski i niefrasobliwej zabawy. Kolce i ciernie egzystencji współczesnej, ciężkiej pracy i walki o byt dają się we znaki paryżanom.

Drożyzna zatruwa życie wszystkim — od kamelota ulicznego i robotnika począwszy, aż do statecznego „bourgeois“. Wszyscy stękają z wyjątkiem restauratorów, a jubilerów i królów mody posyłają do wszystkich djabłów amerykańskich, którzy podbijają ceny. „Wnuki Lafayette'a“, jak tu ich ironicznie nazywają, jedzą, piją, opływają w rozkosze zadarmo prawie.

Wszechpotężny dolar pozwala jankesom na wszelkie możliwe ekscesy w dziedzinie luksusu, obżarstwa, opilstwa... Legjony, tłumy Amerykanów zapełniają centralne dzielnice Paryża, najlepsze hotele, restauracje, sklepy, teatry, kabarety. Konjunktura dolara... A ceny idą w górę. Klijentela francuska schodzi na drugi plan wobec „meteków“ (obcokrajowców).

W eleganckiej restauracji Ritza pierwszy rząd stolików ukwieconych pusty. Wchodzi towarzystwo złożone z trzech osób—Francuzi. Zajmują miejsce przy jednym ze stołów. Nadlatuje maître d'hotel: „Pardon, państwo wybaczą, te miejsca tylko dla Anglików.

Scenka rodzajowa wcale nierzadka.

Paryżanin nie może już sobie pozwolić na obiad w restauracji; 30 franków to dlań zbyt dużo; Amerykanin, który płaci w N. Yorku 3 dolary za seans u pedicure'a cieszy się, że zjadł obiad za darmo, za półtora dolara. I tak wszędzie, ze wszystkiem.

W ostatnich tygodniach ceny żywności podskoczyły o 20 — 30 proc; podrożało obuwie, bielizna, ubranie etc. A frank spada...

Sanacja nie obchodzi ani trochę cudzoziemców. Paryżanie zaś martwią się.

Caillaux zawiódł nadzieje. A tymczasem podatki rosną, wydatki rosną. o pieniądz coraz trudniej.

Paryżanin polityki nie lubi. Ale gdy mu się „partoli“, daje folgę swym uczuciom i domaga się „d'un bon nettoyage“— wymiecenia stajni Augiasza, jakby powiedziano u nas. I rząd, czuły na nastroje opinji publicznej, prędzej czy później zmienia kurs, steruje na prawo albo na lewo.

Popularność tych lub innych figur rządowych i parlamentarnych ulega fluktuacjom. Masy paryskie mają swe kaprysy. Dziś ulubieńcem ich jest Briand, jutro będzie nim Poincare. Fala wynosi co pewien czas innego z falangi wybrańców na wierzchołek powodzenia. Ale przy całej tej zmianie gry odsunięty w cień, czy będzie nim Caillaux, Clemenceau, czy Poincare nie traci w oczach mas swej istotnej wartości. Dziś nie chcą go dla jego kierunków, przekonań, polityki — ale pamiętają przecież o jego zaletach i zasługach. Zastępują tu jednego leadera drugim, ale go nie kamienują i nie strącają w przepaść.

Mechaniczny żołnierz.

Wytworzenie „sztucznego człowieczka“ było marzeniem alchemistów! Z odwaru zagadkowych mikstur i preparatów w retorcie, miał wyskoczyć „homunculus“ w kształcie ludzkim a jednak nie człowiek.

A więc najdoskonalsza „machina robocza“, jaką sobie można wyobrazić. Ale drogi techniki współczesnej, nie są drogami alchemji, pragniemy coraz doskonalszych sprawniejszych maszyn roboczych, ale nie „sztucznych“ tworów upodobnionych człowiekowi!

Np. lektyka a samochód! Pradziadowie podają jakto na uroczystościach dworskich przybywały wspaniałe lektyki unoszone przez służbę—dziś Fordy Fiaty, Overlandy etc., a kto wie, czy w niedalekim czasie nie będą przelatywać na uroczystości z różnych stron samoloty... „Potezy“, „Aviony“, „Avionetty“ itp.

Pocisk monstrualnego działa, uskutecznia takie gruntowne zniszczenie, że nie dokonałoby tego tysiące i tysiące rąk ludzkich, ciskających kamieniami.

Albo rozważmy siłę motoryczną olbrzymiego parowca typu „Imperator“. Taki olbrzym oceaniczny włada siłą 62.000 kp.

Żywy koń dać może pracę mniejszą od normalnie ustalonego miernika konia parowego (100 klgmtr.), a więc maszyna jednego parowca zastępuje ilościowo całkowity stan wojenny koni 85 pułków kawalerji.

Gdyby taką siłę muskularną posiadał „fantastyczny koń“, to przeprowadzając obliczenie co do szybkości w stosunku do dzisiejszych expresów, taki 62 000 kp. „olbrzym“, wziąłby w wyścigu przestrzeń Warszawa — Paryż w 25 minutach.

Doszliśmy do tego, że człowiek nie musi nawet znajdować się w pobliżu maszyny, przekładanie dźwigni itp. odbywa się z oddali pod impulsem wysłanych fal eteru w drodze radiotechnicznej.

W normalnym pokojowym trybie współżycia i współpracy nie waży to zbytnio na szali techniki konstrukcyjnej, jeśli jednak maszyna ma działać w strefie niebezpiecznej, wojennej, wówczas kierowanie z oddali ma fundamentalne znaczenie. W tej dziedzinie radiotechnika powołuje do funkcjonowania genjalne automaty, jak „samoloty bez pilota“, „statki bez załogi“ i nawet tanki z maszynową bronią palną... bez załogi.

Maszyna niema czucia, taki żołnierz skonstruowany i złożony z elementów maszynowych, wykonywać będzie swą bojową robotę bez najmniejszej obawy, bez wzruszenia, nie wymaga ani kwatery ani menażu, nie zadrży w huraganowym ogniu, nie ulęknie się przed atakiem, nie zachwieje się i w dymie gazów trujących.

Główna rzecz, by bezbłędnie przejmował „fale eteru“, poruszające celowe mechanizmy. Taki rezultat osiąga już obecnie współczesny postęp radiotechniki. Ale trudność polega jeszcze w zagadnieniu „dobrego widzenia na odległość“ z miejsc centralnych stacji —do linji bojowej...

I ta sprawa dobiega zwolna do pożądanego wyniku, na razie kierowanie mechanicznym żołnierzem odbywać się będzie z ruchomych central w tankach lub samolotach, które staną się głównym celem akcji nieprzyjacielskiej. Mechaniczny żołnierz nie będzie miał podobieństwa do kształtu człowieka, lecz tak jak maszyny robocze dla rozmaitych celów odmiennie są zespolone, tak i żołnierz mechaniczny jako maszyna bojowa będzie wyspecjalizowany wedle typów i sposobów walki.

Wyścigi umysłów wynalazczych w tej dziedzinie i ich rezultaty są oczywiście trzymane w tajemnicy przez państwo, które uzyskuje nowy środek przewagi w przyszłym boju Francja, Anglja i Ameryka są w posiadaniu samolotów i statków atakujących bez załogi, stacje lądowe wysyłają rozkazy mechaniczne falami elektromagnetycznemi. Gdyby wielka wojna dłużej trwała byłyby już w akcji. Ale i jako zastępstwo piechoty służyć już mogą automaty. Będą to mechanizmy skonstruowane na podobieństwo „czołgów“. Automat taki pełza po samoczynnie układających się szynach łańcuchowych ogniw. Wyposażone są w pociski, miotacze ognia, w ostrza sierpowe oraz pełzające miny, które doprowadzone na dany punkt, nagle zapalone wybuchną, szerząc straszliwe spustoszenie. Dalej możnaby pomyśleć i o „automatach obronnych“ strzegących mechaniczną piechotę przed unieszkodliwieniem ze strony żywych żołnierzy.

Są to rzeczy wcale nie fantastyczne, ale zupełnie realne, technika je wyprodukuje, a być może już są budowane w cichości.

Inż. Edmund Libański.

Pocztowcy warszawscy fundują samolot dla armji.

W ubiegłą niedzielę na lotnisku mokotowskiem w Warszawie w obecności min. Klarnera odbyło się uroczyste przekazanie władzom wojskowym samolotu, ufundowanego wysiłkiem 6 tysięcy pracowników warszawskiej dyrekcji poczt, telegrafów i telefonów. Samolot ten wykonany jest w krajowej fabryce w Białej podlaskiej.

W 7-mą rocznicę!

Dziś święcimy siedmioletnią rocznicę wypędzenia Niemców. Garnizony wojskowe, rozsiane gęsto pod t. zw. „Deutsches-Gebiet" oddały spokojnie swe karabiny i odjechały do swej niemieckiej ojczyzny.

Jeno tu w Zagłębiu, nad Brynicą, po tamtej stronie rzeki ostała się jeszcze niemiecka straż zbrojna, jeno tu jeszcze wątła rzeczka stanowiła granicę pomiędzy Polską a polskim Górnym Śląskiem.

Zdawna przygotowane organizacje, a zwłaszcza Polska organizacja wojskowa, której przewodniczył obecny zastępca starosty będzińskiego, p. Kowalski, już rankiem, z 10 na 11 listopada stanęły gotowe.

Rozpoczęło się rozbrajanie wojsk niemieckich, opanowano dworzec sosnowiecki, magazyny. O godz. 8 rano, straż obywatelska, z komendantem swym, obecnym nadkomisarzem p.p. Strzeleckim — poczęła rozbrajać policję niemiecką, przejmując jej agendy. Komendantem dworca kolejowego został prokurator Mecnarowski, zastępcą jego obecny prokurator Sądu okręgowego, p. Węgrzynowski.

Z godziny na godzinę, wśród gorączkowego nastroju w mieście objęmowano władzę we wszystkich urzędach administracji niemieckiej.

Przejęcie to odbywało się z powagą i spokojnie.

Po drugiej stronie Brynicy stanął zbrojny żołnierz polski.

Komisarzem rządowym na powiat Będziński został dzisiejszy poseł na Sejm, p. dr. Falkowski. Brał udział również w rozbrajaniu obecny prezes Rady miejskiej w Sosnowcu, p. mec. Pawelek.

Do starć doszło jedynie w dwuch wypadkach, w domach kolejowych, gdzie Niemcy bronili się przez dwa dni i w Sielcu, gdzie było kilku rannych.

Największy jednak kłopot sprawiało rozbrajanie całych pociągów niemieckich, które skierowane były przez Sosnowiec do Niemiec.

Pociągi te szły w ciągu dni kilku.

* * *

Dziś już od tego czasu minęło siedem lat. Pamiętamy wszyscy te czasy. Pokonany wróg podnosi jednak już głowę. Rozbrojony i pobity — żąda dziś rewizji swych granic, butnie domaga się zwrotu „korytarza gdańskiego"...

Siedmioletnia rocznica upadku cesarstwa niemieckiego — winna obudzić w nas czujność. Czujność tem większą, że hydra niemiecka pożądliwie swe macki powoli wysuwa ku nienaruszalnym granicom naszym...

L. Hor.

Z TEATRÓW AMATORSKICH.

„Rozkosze Warszawy" w Strzemieszycach.

W dniu 7-ym b. m. staraniem sekcji dramatycznej miejscowego klubu sportowego „Siła" wystawiono tutaj 5-aktowy wodewil C. Danielewskiego p.t. „Rozkosze Warszawy".

Wodewil powyższy, grany niegdyś z dużem powodzeniem w Warszawie i na prowincji, aczkolwiek stracił już nieco na aktualności, to jednak dzięki rodzajowym scenom i typom o wybitnie charakterystycznym rysunku, w które obfituje oraz mile wpadającym w ucho swojskim melodjom posiada jeszcze i dziś siłę przyciągającą.

Te walory wydobyć i należycie podkreślić jest wdzięcznem zadaniem reżysera. Z zadania tego p. Wincenty Kozłowski wywiązał się nadspodziewanie dobrze. Pod jego energicznem kierownictwem zespół miejscowych amatorów grał i poruszał się bardzo sprawnie, a niektóre sceny zbiorowe sdradzały opracowanie bynajmniej nie na miarę prowincjonalną.

Z pośród amatorów wyróżnili się: Adela w osobie p. Szczurowskiej, która poza poprawną dyskretną grą i nieprzeciętnymi warunkami zewnętrznymi wykazała również niezwykły smak w doborze toalet. Z wdziękiem i finezją rolę Maciusia zagrała p. Szablicka. Epizodyczną rolę Jagny z dużym temperamentem scenicznym wykonała p. Przyborska. Jej partner, p. W. Kozłowski, w roli kelnera dał postać pierwszorzędną, a należycie uwypuklony komizm tej figury był przedmiotem ciągłych i długotrwałych oklasków. Z werwą i zacięciem charakterystycznem rolę szlagona z okolic Płocka zagrał p. [illegible]. Epizody policjanta, rodzimego apasza i żyda wykonano bez zarzutu. Tańce, zwłaszcza solowe, bardzo efektowne.

Całość przedstawienia, poparta współpracą doświadczonego kierownika muzycznego, p. Kieresa, wywarła na widowni niezwykle dodatnie wrażenie, świadcząc bardzo korzystnie nietylko o staraniach i talencie niestrudzonego reżysera p. Kozłowskiego, ale również o żywotności i pracy tutejszej sekcji dramatycznej, która rozporządzając stosunkowo skromnymi środkami, potrafiła w dość krótkim czasie stworzyć i rozwinąć tak miłą i kulturalną placówkę, jaką jest teatr w Strzemieszycach.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11
Środa

Dziś Marcina b. w.
Jutro Marcina p.
Wsch. słońca 7.10
Zach. „ 4.17

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś zapowiedziany jest występ słynnego śpiewaka bohaterskiego tenora scen zagranicznych, Jacquesa Kronelli, prof. Konserwatorjum Wiedeńskiego. Na program złożą się arje z oper: Żydówka, Pajace, Tosca, Manon, Lescaut, Dziewczę Zachodu, Królowa Saba, Azra, Rigoletto, Afrykanka, Aida, oraz „Zburzenie Jerozolimy", „Trunek miłości", Matinata i inne. Prasa zarówno zagraniczna, jak i naszą wyraża się z wielkiem uznaniem o fenomenalnym artyście śpiewaku. Początek o godz. 8.

W czwartek teatr nieczynny.

Kazimiera Rychterówna wystąpi jeszcze dwukrotnie: w sobotę o godz. 4 specjalne recytacje dla uczącej się młodzieży. Ceny od 30 gr do 2 zł. oraz w niedzielę na poranku o godz. 11.20 opowie dzieciom i młodzieży bajki. Ceny miejsc od 20 gr po 1,50. Do każdego biletu dolicza się 20 gr. za szatnię. Bilety wcześniej nabywać można w dziennej kasie teatru Czarneckiego.

Zawody sokole na „Saturnie".

(s) W ubiegłą niedzielę w obszernej sali klubu Tow. „Saturn" odbyły się zawody ze sprawności gimnastycznej ostatniej grupy popisów jubileuszowych II okręgu Tow. gim. „Sokół" pod kierunkiem naczelnika okręgu p. M. Pawelskiego.

O godzinie 8 rano rozpoczęły się zawody dla sokołów. W zawodach tych jednak nie osiągnięto wymaganych minimów i dlatego nagród nie rozdano.

Zawody drugiej grupy sokolic rozpoczęły się punktualnie o godzinie 10, do których zgłosiło się 10 sokolic z różnych gniazd. Pierwszą nagrodę ze sprawności gimnastycznej przyznano p. Czekalskiej Jadwidze z gniazda Czeladź, drugą p. Mikównie Leokadji z gniazda Sosnowiec i dwie trzecie nagrody pp. Dziurowiczównie Zenobji i Olszewskiej Stanisławie również z Sosnowca.

Skład sądu konkursowego stanowili p. M. Pawelski nacz. okręgu jako przewodniczący i sędziowie pp.: A. Milewski nacz. gn. Sosnowiec, A. Woźniczko nacz. gn. Niwka, T. Bednarski nacz. gn. Zagórze, B. Pawlik zast. nacz. gn. Niwka.

Po zawodach dokonano zdjęcia fotograficznego nagrodzonych zawodniczek dla pamiątkowego albumu jubileuszowego, poczem gniazdo Saturn, podjęło wszystkie zawodniczki i zaproszonych gości herbatką, spędzając krótką chwilę na miłej pogawędce.

Rozdanie nagród wszystkim zwycięzcom w zawodach jubileuszowych nastąpi podczas uroczystej wieczornicy jubileuszowej, która się odbędzie w sali klubu Tow. „Saturn" w dniu 21 listopada rb.

Święto oddziału konnego pp. w Sosnowcu.

Dziś w dniu wypędzenia Niemców z Polski oddział konny policji państwowej w Sosnowcu obchodzi siódmą rocznicę swego powstania. Z racji tej odprawione będzie nabożeństwo w kościele nowosieleckim. Po nabożeństwie odbędzie się defilada przed przedstawicielami głównej komendy pp. z Warszawy i władz powiatowych.

Po defiladzie uczestnicy uroczystości zaproszeni będą na skromne śniadanie.

W rocznicę wypędzenia okupantów.

Dziś przypada rocznica wypędzenia z Zagłębia okupantów niemieckich. O ważności tej rocznicy nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Przypominamy tylko właścicielom domów, by udekorowali swe domy flagami narodowemi, jak to zresztą czynili rok rocznie.

Z Polskiej Macierzy szkolnej w Będzinie.

Czytelnia, otwarta dnia 1-go października b. r. w lokalu Pol. Macierzy gromadzi coraz liczniejszych czytelników. W miarę zwiększenia się liczby czytających prenumeruje się coraz więcej pism. Harcerze w piątki mogą bezpłatnie pożyczać książki za poręką szkół lub patronatu.

W październiku firma katowicka „Kados" ofiarowała Polsk. Macierzy szkolnej w Będzinie 30 globusów i dużą mapę ścienną Polski, celem rozdania biednym dzieciom. Dar ten rozdzielono między będzińskie szkoły, a za ofiarność zarząd Macierzy składa serdeczne podziękowanie i życzenia pomyślnego rozwoju firmie „Kados".

Zarząd Macierzy zwraca się też ponownie z apelem do społeczeństwa polskiego, aby zapisywano się na członków T-wa. Składka roczna wynosi 3 złp., płatne też w ratach. Zapisy członków przyjmuje Bibljoteka oraz pp. Kępiński (ulica Kołłątaja) i Brodnicki (gimn. Replińskiej).

Koncert chóru kościelnego w Ząbkowicach.

W ub. niedzielę urządziło w Ząbkowicach Tow. „Lira" piękny koncert, który zasłużył na szczególne wyróżnienie. Koncert ten urządzono na cel konserwacji miejscowego kościoła. Dyrygował p. Niedbał.

Koncert rozpoczął się śpiewem chóralnym przy akompanjamencie orkiestry smyczkowej i ztowarzyszeniem fortepianu. Odśpiewano m. in. „Pieśń żołnierza polskiego" Nowowiejskiego i „Wieniec pieśni narodowych" Galla. W dalszej części programu pp. Siw[illegible]ński, Lenarczyk i Bartel wykonali „Uwerturę" Suppego i „Serenadę". Następnie p. Lenarczyk zaprodukował na fortepianie majestatyczny „Polonez" Chopina oraz „Mazurek" Scharwenki. W dalszym ciągu p. Niedbałowa przy akompanjamencie skrzypiec i fortepianu odśpiewała dwie piękne serenady. Solo skrzypcowe p. Sierpińskiego i oraz odśpiewane przez chór: „Mazur" Nowowiejskiego, „Wesele chłopskie" Sendermanna i „Wesoła pieśń" Groba zakończyły koncert. Całość koncertu wypadła bardzo poprawnie.

Po koncercie amatorzy odegrali sztukę „Bolszewicy pod Warszawą" ku zadowoleniu słuchaczy.

(W. B.)

Rozwój komunikacji autobusowej

Prócz autobusów, które dziś zaczną kursować w Sosnowcu po mieście, w ostatnich dniach zwiększyła się znacznie ilość autobusów we wszystkich kierunkach.

Na przestrzeni Sosnowiec—Dąbrowa kursuje już 10 autobusów, prócz tego w tych dniach mają być uruchomione jeszcze trzy autobusy, jednocześnie zaś ruch ten obejmuje coraz szersze kręgi, gdyż prócz Grodźca, Łagiszy, Zagórza, Strzemieszyc są już zamierzenia, celem zaprowadzenia stałej komunikacji autobusowej do Ząbkowic, Sławkowa, Olkusza i t. p.

W ostatnich czasach Okręgowa dyrekcja robót publicznych zatwierdziła ruch samochodowy na linjach następujących:

Zawiercie—Pilica—Wolbrom, Radom—Przytyk, Radom—Białobrzegi, Radom—Kozienice, Radom—Drzewica—Opoczno, Radom — Kozienice — Głowaczów, Końskie—Radoszyce, Jędrzejów stacja kolei — miasto, Będzin—Dąbrowa—Sosnowiec, Sosnowiec—Milowice, Sosnowiec—Modrzejów—Niwka, Sosnowiec—Szopienice.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze dorożki samochodowe, widzimy, iż ruch ten szybko się u nas rozwinął i wkrótce prawdopodobnie dorównamy pod tym względem stolicy.

Z zebrania rodzicielskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w szkole № 5 na Koszelewie zebranie rodzicielskie, przy udziale około 500 osób, w tem 17 osób z grona nauczycielstwa. Porządek dzienny zebrania obejmował następujące punkty: zagajenie, sprawy wychowawcze (ref. ks. Wł. Mach), kooperatywa szkolna (ref. p. T. Piasecka), bibljoteka szkolna (ref. p. M. Smolińska), znaczenie slöjdu w szkole (ref. p. E. Piasecka,) kasy oszczędności dziatwy szkolnej (ref. p. Wł. Miazek), wywiad o postępach dzieci.

Zebranie zagaił kierownik szkoły p. Wł. Miazek, witając z radością tak licznie zebranych rodziców. W referacie swoim ks. prefekt Mach podkreślił odpowiedzialność, jaką ponoszą rodzice za nienależyte wychowanie dzieci, tłumacząc, na czem polega kształcenie ciała i duszy dziecka, i wzywając rodziców do współpracy ze szkołą. P. T. Piasecka zdała relację z działalności sklepiku szkolnego, który przy 20 zł. kapitale udziałowym miał obrót do dnia 8-XI 25 r. 1400 zł., z czego zysku czystego — 108 zł. Część zysku dzieci przeznaczyły na sztandar, resztę na kupno książek do bibljoteki szkolnej. P. M. Smolińska obrazowo przedstawiła rodzicom znaczenie dobrej książki dla dziecka, prosząc, by nie szczędzili 20 gr. miesięcznie na opłatę. P. E. Majewska w rzeczowo opracowanym referacie daje krótki szkic historji slöjdu, z zapałem mówi o wpływie slöjdu na kształcenie zmysłu estetycznego, poczucia form i kształtu.

Następnie zabiera głos kierownik szkoły, p. Wł. Miazek, apelując do rodziców o 10 gr. miesięczne składki na kupno narzędzi, niezbędnych do prowadzenia robót ręcznych, na co otrzymał ich zgodę. Porusza sprawę hygjeny w szkole, kar za lekceważenie obowiązków szkolnych, poczem referuje zarządzenie Ministerjum o zakładaniu w szkołach „Kas oszczędności".

Na tem zebranie zakończono, a następnie rodzice udali się do klas, by zasięgnąć informacji o postępach dziatwy.

Tydzień akademika.

Dzisiaj, o godz. 7 i pół wieczorem, w sali Rady miejskiej w Sosnowcu, odbędzie się zebranie komitetu „Tygodnia akademika", na którem rozegrane będą fanty reklamowe loterji akademickiej. Osoby zainteresowane tą sprawą, zechcą przybyć na wymienione zebranie.

Pierwsze posiedzenie nowego zarządu miasta.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu miejskiego w Będzinie, gdzie prócz rożnych

spraw podatkowych, omawiano ważną kwestję braku lokali szkolnych i wynalezienia odpowiednich pomieszczeń.

Ponieważ w sprawie tej Magistrat nie posiada odpowiednich danych, zarząd miejski upoważnił p. prezydenta Michaela do zebrania potrzebnego materjału i ewentualnego wynalezienia potrzebnej ilości lokali szkolnych.

Zabawa taneczna.

W nadchodzącą sobotę Spółdzielcze Koło oświatowe w Sosnowcu urządza zabawę taneczną w sali Zw. zaw. na Pogoni. W czasie zabawy zorganizowany będzie konkurs piękności pań i brzydoty panów.

Zaczadzenie.

Wczoraj w Czeladzi w domu Barańskiego przy ul. Gawrończej zdarzył się fakt zaczadzenia kilku osób. Zaczadzeniu uległo 3 osoby: Krukowa, właścicielka mieszkania, Stanisław Sas i Kotlarowa. Na miejsce wypadku przybył dr. Wiśniewski i felczer Tokarski. Sasa udało się wkrótce uratować, natomiast Krukową w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala Kasy chorych, Kotlarowa zaś zmarła. Ciało umieszczono w kostnicy.

Jak się ściąga podatki?

Wczoraj dowiedzieliśmy się o nowych metodach ściągania zaległych podatków.

Oto urząd skarbowy w Opatowie przesłał do urzędu skarbowego w Sosnowcu polecenie ściągnięcia podatków z kilku dostawców trzody chlewnej. Na targowisku w Sosnowcu zjawił się urzędnik skarbowy i zasekwestrował cały towar tych kupców, stanowiący cały ich niemal majątek. Towar ten opieczętowano do czasu wyznaczenia licytacji.

Oczywiście towar ten sprzedany zostanie po takich cenach, iż może nie pokryje nawet zaległych sum podatkowych. Towar kupiony i sprowadzony był z Ożarowa, a więc z okręgu podlegającemu urzędowi skarbowemu w Opatowie. Urząd ten jednak nie zasekwestrował towaru na miejscu, natomiast uważał za stosowne zasekwestrować towar dopiero w Sosnowcu. Przy zasekwestrowaniu towaru płatnicy zgodzili się pokryć należność podatkową w 1/4 gotówką. Nie zgodzono się jednak na to. W dzisiejszych czasach żaden z kupców nie jest wolny od długów w urzędzie skarbowym.

Sekwestr towaru na targowisku w Sosnowcu wpłynął deprymująco na resztę kupców, co może odbić się na podrożeniu mięsa, lub doprowadzić do wstrzymania dowozu nierogacizny. Stan taki nie jest pożądany, ani dla konsumentów, ani dla miasta. W dodatku wbrew zapowiedziom Ministerj. skarbu, pozbawia się ludzi możności zarobkowania, przez nieoględne sekwestrowanie ich całego kapitału obrotowego.

Skutki zabawy z kapiszonem.

(s) W ubiegłą niedzielę wałęsający się przed salą zborną Grodzieckiego Tow. w Grodźcu chłopcy przynieśli rzekomo znaleziony gdzieś kapiszon górniczy i poczęli manipulować nim i rzucać go o kamienie oraz deptać nogami. Jeden z chłopców, a mianowicie Antoni Tomecki, 10-letni syn górnika miejscowego, chcąc okazać swoją „odwagę“, położył kapiszon na kamiennych schodach u wejścia do sali zbornej i uderzył w niego kamieniem trzymanym w ręku tak silnie, że wywołał wybuch. Skutek tego wybuchu był straszny. Chłopca, któremu urwało cztery palce u prawej ręki, odprowadzono do szpitala Pow. Kasy chorych, gdzie się obecnie leczy. Bezpośrednio po wypadku znaleziono na schodach kawałki kostek i poszarpanych palców.

Niech wypadek ten, skutkiem którego chłopiec na całe życie pozostanie kaleką, będzie przestrogą dla innych dzieci, że nie należy bawić się materjałami wybuchowymi, a dla rodziców nauczką, aby swą dziatwę nie puszczała samopas.

Ukarani kierowcy samochodowi.

Za nieprzestrzeganie przepisów, dotyczących jazdy samochodami zostali dotąd ukarani w Sosnowcu następujący szoferzy: Eugenjusz Szczygielski (dwukrotnie), Piotr Sikora, Florjan Bogdanowicz, Paweł Pietras, Stefan Serwaciński, Tomasz Wodziak, Eugenjusz Górak, Brunon Wolyniec, Józef Tytko, Stefan Stawiszczewski, Stanisław Łysek, Franciszek Tytko i Karol Wojcieszko.

Jak widać z tego, policja pilnie przestrzega, by publiczność sosnowiecka nie była narażona na ulicach na niebezpieczeństwo dostania się pod koła samochodu.

Pożar.

Onegdaj o godz. 8 wiecz. we wsi Niegówka gm. Niegowonice wybuchł pożar w zagrodzie Marji Samuel, Antoniego i Franciszka Zyglów. Pastwą płomieni stał się dom mieszkalny. Straty wynoszą 1152 zł.

Kradzież w halach „Rozwoju“.

W sklepie galanteryjnym p. Haliny Urbańskiej w halach „Rozwoju“ w Sosnowcu popełniono kradzież różnych towarów na ogólną sumę 234 złotych.

Bezsilny gniew pominiętych.

Brednie socjalistyczne o bloku i „pejsachówce“.

Ponieważ wysiłki socjalistów, zmierzające do przeforsowania swego kandydata do prezydjum zarządu miejskiego w Będzinie, zupełnie się nie udały, późniejsze zaś próby zdezorganizowania Rady i wywołania zamętu spotkały się z należną odprawą, gdyż wszystkie ugrupowania radzieckie, widząc niecne machinacje socjalistów, zgodnie przeprowadziły swe zamierzenia, wywołało to zrozumiały gniew wśród tych „zbawców“, którzy cudzym kosztem chcieliby wszystkich uszczęśliwić, a przedewszystkiem zdobyć dla siebie dobre posady.

Trąbią też towarzysze na wsze strony o bloku endecko-żydowsko-komunistycznym, nie dodają jednak, że i oni gwałtem tam chcieli należeć, lecz ich w dość niegrzeczny sposób potraktowano i jako niezasługujących na zaufanie zupełnie pominięto.

W rzeczywistości nie było i niema żadnego bloku, jedynie tylko ugrupowania radzieckie, chcąc uniknąć interwencji władz nadzorczych i pragnąc położyć kres zakulisowym knowaniom towarzyszy, postanowiły dokonać wreszcie wyboru zarządu, co też uczyniono.

Jak szlachetne i czyste były zamiary sztabu socjalistycznego, który bezapelacyjnie nakazywał radzieckiemu klubowi P. P. S. wykonywanie swych postanowień, świadczy fakt, iż jeden z członków tego klubu chciał na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej złożyć swój mandat, a dwuch zostało przez sztab P.P.S. zawieszonych za niepodporządkowanie się jego postanowieniom.

Widać z tego, iż są członkowie klubu radzieckiego P. P. S., którzy kierują się etyką i nie chcą być narzędziem w rękach ludzi, nie mających nic do stracenia. Jedynie tylko względy taktyczne lub inny może powód sprawia, iż klub socjalistyczny nie rozleciał się i zachował narazie swe oblicze, to też nie można się dziwić, iż podobny obrót sprawy wywołał atak wściekłości ze strony sztabu, który za wszelką cenę chciał zagarnąć i Będzin w swe ręce.

Machinacje się nie udały i obecnie towarzysze płaczą, komponując bajeczki o przyjęciach z „pejsachówką“. A wszystko wymyśla się dlatego tylko, że Będzin nie chciał uraczyć „pejsachówką“ spragnionych towarzyszy.

Z Rady miejskiej w Dąbrowie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, na którem, po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, załatwiono sprawy następujące:

Ponieważ Bank gospodarstwa krajowego przyznał 50 tys. zł. na budowę domu miejskiego, żąda jednak odpowiedniego zabezpieczenia na nieruchomości miejskiej, zaszła potrzeba udzielenia zarządowi miasta stosownego upoważnienia do przeprowadzenia tego rodzaju manipulacji. Po krótkiej dyskusji Rada jednogłośnie wniosek zarządu miejskiego w tej sprawie zaakceptowała.

Następnie omawiano okólnik województwa w sprawie popierania Polskiej agencji telegraficznej, za pośrednictwem której należy dawać wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia do pism. Z uwagi na trudności nastręczające się w tej sprawie i niepraktyczność projektu, Rada miejska na wniosek Magistratu przeszła nad pismem województwa do porządku.

W sprawie upoważnienia Magistratu do zawarcia umowy z Tow. francusko-polskiem na wydzierżawienie kawałka terenu, potrzebnego do regulacji ulicy Kamiennej, wywiązała się ożywiona dyskusja i ostatecznie przeszedł wniosek, aby i nad tą sprawą przejść do porządku. Ciekawe będzie załatwienie tej, bądź co bądź, dość ważnej kwestji, Magistrat bowiem sam stwierdził, iż wspomniane Tow. dzierżawiąc tereny rządowe, nie może dowolnie niemi rozporządzać, a tembardziej odstępować ich lub sprzedawać i w razie potrzeby oddzierżawia za zgodą władz państwowych pewne tereny miastu, pobierając za to jedynie ze względów formalnych, pewien minimalny czynsz.

Czy obecnie Magistrat, nie pytając nikogo, zabierze samowolnie potrzebny kawałek placu, jest rzeczą wątpliwą, gdyż w tej mierze obowiązują pewne przepisy, których wszyscy muszą przestrzegać, na prowadzeniu zaś ustawicznej wojny, wyjdzie miasto nieszczególnie, jak tego mieliśmy już dowody.

Z kolei przystąpiono do odczytania regulaminu Rady miejskiej, wzorowanego na regulaminach miast sąsiednich. Po dość przewlekłej dyskusji, regulamin przyjęto z nielicznemi zmianami.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę doprowadzenia do porządku ul. Dębniki, głównie zaś bocznej uliczki, gdzie z powodu dużego błota i zdradliwych wyboi, młodzież ma utrudniony dostęp do szkoły. Niektórzy z radnych podnosili także sprawę braku wody oraz różnych komisji miejskich, które z niewiadomych przyczyn nie są powoływane do pracy i bez udziału których Magistrat sam załatwia wchodzące w zakres ich atrybucji sprawy.

Po wyjaśnieniach zarządu miejskiego, posiedzenie zakończono.

Ze sportu.

Wielkie międzynarodowe zawody bokserskie w Katowicach.

Dziś o godzinie 8 w Katowicach na sali Powstańców przy ulicy Sokolskiej odbędą się wielkie zawody międzynarodowe bokserskie, urządzone przez bokserski klub sportowy w Katowicach. Całkowity dochód z tych zawodów idzie na bibljotekę sportową przy Zw. publicystów sportowych Okręg górnośląski. Na program składają się spotkania najlepszych bokserów Polski i G. Śląska z najprzedniejszemi siłami niemieckiego G. Śląska. Zainteresowanie zawodami jest kolosalne. Specjalne znaczenie przywiązują spotkaniu mistrza Polski, olimpijczyka Polski, Gerbicha z żydowskim bokserem, mistrzem niemieckiego Górnego Śląska Schlachoffem. Również nadzwyczajnie ciekawie zapowiada się spotkanie mistrza armji, dotychczas niepokonanego Wendego z mistrzem niemieckiego Śląska, również dotychczas niepokonanym Mansfeldem.

Program zawodów jest następujący: Groszek (BBC—Bytom)—Milczyk (BKS—Katowice), Brinitzer (BBC—Bytom) — Rakoczy BKS—Katowice), Czysik BBC—Bytom)—Dreya (BKS—Katowice), Krawietz (BBC—Bytom)—Wislorek (BKS Katowice), Hadinek (BKS—Katowice) — Wieczorek (BKS—Katowice), Klarowies (BKS — Katowice)—Snoppek II (BKS), Gaida (BBC—Bytom)—Snoppek I (BKS Katowice). Mansfeld (BBC — Bytom) — Wende (Mysłowice 06 mistrz armji), Schlochoff (BBC — Bytom) — Gerbich (mistrz Polski, Łódź).

Wobec spodziewanego natłoku poleca się wcześniej zajmować miejsca, gdyż po rozpoczęciu walk, drzwi wejściowe zostaną zamknięte. Początek punktualnie o godzinie 8-ej.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„MUZYKA“. Wyszedł z druku numer 10 (październikowy) tego interesującego wydawnictwa. Treść zeszytu rozpoczyna natchniona improwizacja o muzyce Gabrjela d'Annunzio; na całość jej składają się artykuły Zdzisława Jachimeckiego „Związki muzyki italskiej z polską“, Karola Szymanowskiego „O ludowości w muzyce“, Wincentego Drabika „Muzyka a malarstwo sceniczne“, Wandy Landowskiej „Dlaczego muzyka nowoczesna nie jest melodyjna?“, Mateusza Glińskiego „Zygmunt August“, opera Tadeusza Joteyki. W części bieżącej obok „Impresyj Muzycznych“ (na temat jubileuszu I. S. Bacha i Edw. Hanslicka), przegląda prasy, kroniki etc. sprawozdania z kraju (Warszawa, Wilno, Lwów) i z zagranicy (festivale muzyczne w Wenecji, Monachium, Bayreucie, Salzburgu, Donaueschingen) W „Trybunie Artystów“ pisze Tadeusz Joteyko o dziejach powstania swej opery „Zygmunt August“, odpowiadając jednocześnie na niektóre opinje krytyki. W „dodatku nutowym“ fragment z baletu Adama Wieniawskiego p. t. „Lalita“ (tekst Cezarego Jellenty). Numer zawiera 60 stronic, 25 ilustracyj i kosztuje zł. 1.50. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

Kronika Zawiercia.

Ofiary na kościół.

Na odbudowę kościoła parafjalnego w Zawierciu zadeklarowali i wpłacili:

60 zł.— Oruba Stanisław (wpłacił 20 zł).

Po 50 zł. — Dziębek Stanisław (wpł. 25 zł.) i Krawczyk Kazimierz (wpł. 50 zł.).

Po 40 zł. — Namysłowski Stan. (wpł. 40 zł.), Oskroba Jan (wpł. 20), Zalisz Maksymil. (wpł. 40).

Po 30 zł.—Cała Wawrzyniec.

Po 25 zł.— Dr. Sokołowski (wpł. 25 zł.).

Po 20 zł. — Barański Franciszek (wpł. 10 zł.), Sroka Władysław (wpł. 5 zł.), Domagała Stan., Janikowski Wojciech, Dyja Michał, Olkowski Insp. Akc. (wpł. 20 zł.).

Po 15 zł. — Masłowski Ludwik (wpł. 5 zł.), Gryc Bronisław, Lipa Feliks (wpł. 3 zł.), Dębski Edmund (wpł. 15 zł.), Ciechomski Artur (wpł. 15 zł.)

Po 10 zł. — Zapała Józef, Woyde Juljusz, Markiewicz Stan., Swed Antoni, Pantok Józef, Domagała Andrzej, Stachura Mikołaj, Czernik Józef (wpł. 10). Piaskowski Mieczysław (wpł. 10), Wolski Michał, Baumert Marja, Goralczyk Franciszek (wpł. 10) Dziembowskie Stanisł. i Marjanna (wpł. 2), Kasprzyk Wojciech (wpł. 10) Utracka Bronisł. (wpł. 10), Skóra Grzegorz (wpł. 10), Górecki Leopold (wpł. 10).

Po 6 zł.—Chrząszcz Marjanna, Lipa Szczepan, Kolczyk Franciszek.

Po 5 zł. — Wojciechowski Adam (wpł. 5), Pacan Stanisław, Koczerba Józef, Rodko Stanisław, Zakowski Stanisł., Nieszpaner Ludwik (wpł. 5), Opatowicz Stanisł., Pardela Piotr, Miklaszewski Ant. (wpł. 5), Langner Stanisł., Biały Mateusz, Wgo Franc., Rowecki Józef, Gajewski Szymon, Stefański Winc. (wpł. 5), Pacia Winc. (wpł 5), Swierkowska Józefa (wpł. 5), Zurek Wiktor (wpł. 5), Piwoński Jan (wpł. 1), Olesiński Ant. (wpł. 1), Wójcik Michał, Rozlach Józef, Graj Stan. Zembalski Winc., Mendak Marcin, Nikiasiński Stan., Pogoda Potr (wpł. 5), Krupa Jan (wpł. 5), Słabosz Mikołaj (wpł. 5), Staszek Józef (wpł. 5), Jesiorski Stan. (wpł. 5), Merta Jan (wpł. 5), Szyller Józefa (wpł. 5), Lubke Paulina (wpł. 5), Rosikon Marja (wpł. 5), Zawisza Marjanna, Pilniewicz Bronisł., Kozłowski Fr., Kita Michał, Woś Antoni, Skalski Henryk, Skalski Henryk, Molenda Jan, Kokolska Józefa, Gębka Antoni, Powązka Wincenty, Ładoń Florentyna (wpł. 5), Dukal Stefan (wpł. 5), Rogoń Andrzej (wpł. 5), Bogacki Józef (wpł. 5), Rydygier Stan. (wpł. 5), Wróblowa Helena (wpł. 5), Grzebień Piotr (wpł. 5), Nowak Walenty (wpł. 5), Zadros Marja (wpł. 5).

Po 4 zł. — Polak Ludwik, Zamek Robert, Bonarski Marcin, Potomska Florenty, Nawrot Franc., Cyran Maciej, Wojdas Piotr, Deska Aniela, Laskowski Stan.

Po 3 zł. — Mazur Szydor, Gryta Marja, Gryta Szczepan, Duraj Wojciech, Zys Jan (wpł. 3), Miąsko Helena (wpł. 3), Łebek Karol (wpł. 3), Chłosta Jan (wpł. 3), Koralec Ignacy (wpł. 3), Lelantko Adam (wpł. 3), Wieczorek Julja (wpł. 3), Biegus Felicjan (wpł. 3), Wizor Anna (wpł. 3), Orman Jan (wpł. 3), Walczyński Ant. (wpł. 3), Skwarek Adam (wpł. 3), Kucypera Bartłom. (wpł. 3), Wyrwas Katarzyna, Mika Fr., Pospiech Fran. Kula Janina, Kowalik Marja (wpł. 1 50) Janczyk Br., Łakota Ant., Szatan Stan., Lesniak Fr., Albe Jan (wpł. 3), Pasztik Wojciech (wpł. 3), Chyliński Jan (wpł. 3).

Po 2 zł.—Koźlicki Leon, Miernik Stefanja (wpł. 2), Lipzo Pelagja (wpł. 2), Zaporowski Piotr (wpł. 2), Mickowa Fr. (wpł. 2), Masłoń Józef, Kozioł Bolesława (wpł. 2), Witek Jan (wpł. 2), Cywis Wład. (wpł. 2), Moryn Jakub (wpł. 2), Grabowski Ant. (wpł. 2), Kucharczyk Marja, Gwoździk Fr., Lelonek Michał, Sentkowski Wacław, Taborowicz Stan., Ruda Marjanna, Kolton Stan. (wpł. 2), Głowacki Winc. (wpł. 2), Piwowarczyk Stan. (wpł. 2).

Po 2 zł. 50 gr. — Różańska Elżb. (wpł. 2 50).

Po 1 zł.—Lutyn Tomasz (wpł 1), Mierzwa Jan (wpł. 1), Gajos Feliks, Swiczewicz Petronela 50 gr.

Związek Młodzieży „Jedność" (wpł. 14 zł. 28 gr.)

Bezimiennych 10 osób zadeklarowało 84 zł. (wpł. 54 zł.)

Razem zadeklarowano 1040 zł 28 gr. z tego wpłacono 640 zł. 78 gr.

Wszystkie dotychczasowe deklaracje ofiar na odbudowę kościoła zawierają kwotę 7659 zł. 78 gr. z czego gotówką wpłacono 2872 zł. 78 gr.

Dalsze składki wnosić można na ręce skarbnika Komitetu p. L. Brykalskiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

2-letni jubileusz złotej marki.

W listopadzie upływa dwa lata od czasu, gdy Niemcy wróciły do złotej waluty. Wobec bardzo zbliżonej sytuacji, jaka wytworzyła się przez fakt powrotu do złotego parytetu w Niemczech i u nas, nie od rzeczy będzie przyjrzeć się stosunkom obecnym niemieckim.

Z góry należy odrazu stwierdzić, że nie zostały w Niemczech dotychczas pokonane najcięższe następstwa gospodarki inflacyjnej. Naodwrót kryzys gospodarczy coraz wrasta, jak tego dowodzi niedawny upadek koncernu Stinnesa.

Niepomyślnych następstw inflacji jest wogóle w Niemczech tyle, że dokładne omówienie ich w krótkim artykule nie jest możliwe.

Jedną z głównych przyczyn dzisiejszego kryzysu jest wprost katastrofalny brak pieniędzy. Brak ten nie jest jednak spowodowany małą ilością monety obiegowej, lecz ogólną drożyzną towarów i surowców. Drożyzna zaś wywołana jest ogólnem zniszczeniem kapitałów pieniężnych w czasie inflacji. Nie byłoby słusznem przypisywanie obecnych wysokich cen w Niemczech jedynie przejściu do waluty złotej, są to także skutki długoletniej inflacji, podobnie jak w Austrji, na Węgrzech i u nas.

Cała obecna polityka gospodarcza Niemiec zdąża dzisiaj do odrodzenia choć częściowo tego, co przed wojną i po niej zostało zniszczone. Trzeba też przyznać, że nad tem bardzo skomplikowanem zagadnieniem pracuje z całą planowością kwiat inteligencji niemieckiej.

Pierwszym krokiem do tego celu jest ograniczenie zbytnio wybujałej produkcji aby nie dopuścić zbyt dużych pasywów bilansu płatniczego i nowego załamania się waluty. Jest to konieczne tem więcej, że drożyzna tak zwiększa koszta produkcji, że nie pozwala wprost na konkurencję z zagranicą. Charakterystycznym momentem jest tu np. fakt, że wielkie domy handlowe czynią zakupy zagranicą.

Trzeba tu dodać że płatniczy bilans Niemiec jest obecnie zagrożony przez znaczny import towarów i surowców przez procenty od zagranicznych pożyczek i przez zmniejszenie się przyjazdu cudzoziemców.

Zapotrzebowanie pieniądza jest w Niemczech niezwykle wielkie. Wielki przemysł niemiecki wystarał się niegdyś o pożyczki zagraniczne; obecnie nadchodzą terminy płatności, co wobec braku gotówki powoduje szereg krachów. To też na porządku dziennym są zjawiska likwidowania przedsiębiorstw powojennych a nawet ogłaszania bankructw przez firmy istniejące 40—50 lat.

Następstwem tego jest wytworzenie się w życiu handlowem atmosfery nieufności.

Bardzo ważnem zjawiskiem dla dzisiejszego życia gospodarczego Niemiec jest spadek siły nabywczej ludności. Dochody od kapitałów, które przed wojną dla samych tylko średnich posiadacze stanowiły sto miljonów rocznie, spadły dziś do minimum, wobec zniszczenia samych kapitałów przez inflację. Dziś brać można pod uwagę tylko dochody z pracy. Te wszakże wobec drożyzny obracane są wyłącznie na jadło, mieszkanie i ubranie. O wydatkach mniej lub bardziej luksusowych niema mowy.

Handel, chcąc odbić sobie małe obroty, kalkuluje na wielkie zyski. To znów powoduje niepewność co do przyszłości wielu przedsiębiorstw.

Reasumując: brak kredytu, wysoka stopa procentowa i mały obrót uważane są za główne przyczyny dzisiejszej drożyzny w Niemczech. Z kolei rzeczy jednak drożyzna ta, jak zresztą wszędzie, staje się argumentem politycznym i partyjnym. Rząd niemiecki rzucił ostatnio hasło zniżenia cen. Hasło to w praktyce jest dotychczas tylko wymarzonym ideałem. Niemieckie koła przemysłowe i handlowe narzekają na nadmiar biurokracji, na wysokie opodatkowanie i ciężary socjalne. Izby handlowe i przemysłowe zgłosiły rezolucję żądającą obniżenia taryf kolejowych, podatku obrotowego i ciężarów socjalnych, które wynoszą 2 miljardy mk. zł. rocznie

Według źródeł oficjalnych ogólna sytuacja przemysłu nie jest tak zła. Liczba bezrobotnych wynosi zaledwie 200.000 ludzi, z czego w Berlinie 49 000. Dostateczną ilość roboty ma przemysł optyczny, szklany i konfekcyjny. Niepomyślną jest sytuacja przemysłu drzewnego, graficznego i tekstylów lnianych. W przemyśle węglowym, budowlanym i i fabrykach maszyn położenie jest niejednolite.

Naogół można zaryzykować twierdzenie, że rozwój życia gospodarczego Niemiec zależy głównie od kredytów zagranicznych. Ewentualne pożyczki mają być użyte na cele produkcyjne. Przemysł wiele obiecuje sobie od traktatu handlowego z Sowietami. Było to powodem, że banki berlińskie udzieliły rządowi sowieckiemu pożyczki 75 milj. mk. pod zastaw towarów sowieckich, znajdujących się w portach niemieckich. Spodziewane są umowy handlowe z szeregiem państw. Narazie najlepiej rozwija się eksport niemiecki do Afryki Południowej i Meksyku.

Jak widać więc sytuacja Niemiec jest również ciężka, jeśli nie cięższa niż nasza. A jednak nie widać tam naszego typowego defetyzmu, lecz wszędzie ujawnia się wielka energja ku pokonaniu zła. O tem warto pamiętać.

A. C.

Kronika gospodarcza

Sześciomiljonowa pożyczka w dolarach minister skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy o 6 ciomiljonowej pożyczce w dolarach St Zjednoczonych. Pożyczka ta jest jednym z warunków dzierżawy monopolu zapałczanego Spółce akcyjnej International Match Corporation, zawartej 23 lipca br. przez ministra skarbu. Pożyczkę udziela International Match Corporation w 2 równych ratach. Ma być ona zabezpieczona przez dolarowe obligacje skarbowe, przejęte przez International Match Corporation po kursie al pari, a oprocentowane 7 od sta rocznie. Umorzenie pożyczki przewidziane jest w ciągu 20 lat.

Wycofywane znaczki stemplowe. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15.1 b m. wycofane zostają z obiegu znaczki stemplowe wartości 40 i 50 groszy.

Użycie wycofanych z obiegu znaków po tym terminie uważane będzie za niedopełnienie ustawowego obowiązku uiszczenia opłat stemplowych i pociągnie za sobą dla płatników następstwa, przewidziane w przepisach o należnościach stemplowych.

Dodatkowe rozporządzenie wykonawcze określi termin oraz warunki wycofanych z obiegu znaczków stemplowych na znaczki nowej emisji.

36 mil. na kredyty budowlane. Do dnia 4 bm w centrali Banku Gospodarstwa Krajowego przyznano 701 pożyczek budowlanych na sumę 2,44 miljonów zł., oddziałach zaś B G K 441 pożyczek na sumę ogólną 12.2 miljon. zł. Ogółem do chwili obecnej B G. K przyznał na cele budowlane 1142 pożyczki na sumę ogólną 36,6 milj. zł.

Giełda warszawska.

Warszawa 9 listopada.

Nowy Jork — 5.98
Dolar — 6 02
Londyn — 29 14
Praga — 17 86
Paryż — 23 92½
Wiedeń — 84 75
Włochy — 23 82½
Belgja — 27.27
Szwajcarja — 115.90
Holandja — 241.92½
Sztokholm — 160 70

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności)

„Po zasadzeniu oszczerstwa".

W Nr. 43 „Głosu Zagłębia" redaktor tegoż pisma, p. Radek, w artykule pod tytułem „Sprawa z wójtem" żali się na zapadły w dniu 19 października 1925 r. wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu, mocą którego p Radek skazany został na 7 dni aresztu za oszczerstwa, przeciwko mnie opublikowane w jego organie. W dalszym ciągu tego artykułu p. Radek załącza prośbę mieszkańców wsi Klimontów, w której podniesiono że wójt gminy Zagórze pobrał od nich za wydane zezwolenia na budowę domów mieszkalnych i gospodarczych sumy większe, niż są wykazane w wydawanych przez wójta kwitach. Mniejsza z tem, że wymienił nazwiska takich osób, które o zezwolenia na budowę nie starały się i żadnych opłat nie wpłacały, gdyż sprawa ta wejdzie znowu pod obrady Sądu i Sąd wymierzy sprawiedliwość. Ciekawszem natomiast jest, że p. Radek od dwóch już tygodni rozpuścił po gminie Zagórze swoich agentów, którzy biegają i namawiają mieszkańców do wnoszenia przeciwko mnie różnorodnych skarg i pouczają, jak to mają robić i jak zeznawać na śledztwie, by wójta gminy w Zagórzu nauczyć i zemścić się na nim za to, że p Radek za publikowane oszczerstwa otrzymał 7 dni aresztu, tembardziej, że tego rodzaju robota p Radka była już uskuteczniania w dzień rozprawy na sali sądowej w dniu 19.X b. r.

Nie będę tu wdawał się w opisy jak p. Radek to wszystko urządza, chociaż materjał do tego mam bogaty i w odpowiednim czasie zużyję go. Chciałbym tylko teraz wyjaśnić jak przedstawia się sprawa z pobranemi przezemnie opłatami od mieszkańców, którym wydawałem zezwolenia na budowę. Otóż zgodnie z ustawą z dnia 11-go sierpnia 1923 r. Dz. Ust. Nr. 94 poz 747 i na podstawie uchwały Rady gminnej, Urząd gminy pobiera od zainteresowanych ustanowione opłaty administracyjne, które wnosi się do kasy gminnej za wydanym przezemnie kwitem, zaś sumy pobierane za wyjazdy komisyjne dla zbadania terenu budowy i samej budowy (djety i koszta podróży zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn a 30 grudnia 1924 r Dz Ust. Nr. 118|24 poz 1073 oraz rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 16 lipca 1924 roku Dz Ust Nr. 72|24) zapisywane są do protokułów komisyjnych i prowadzonej w tym celu kontroli. Na te właśnie sumy kwitów nie wydawałem, jednakże sumy te, tak pierwsze jak drugie, w pewnych okresach czasu zbiorowo przeprowadzane są przez księgi kasy głównej i każdy zainteresowany, jeżeli ma wątpliwość, może w każdej chwili zgłosić się do Urzędu gminnego i sprawdzić je. Dodać też muszę, że p. Radek w swoim organie wykazuje niezgodne z pobranemi przezemnie sumy, albowiem te ostatnie w niektórych wypadkach są większe niż te, które p Radek wykazał.

Tomasz Bielski

Zagórze, dn. 8-XI-25 r. 740

Z całej Polski.

Rabinat warszawski u ks. kardynała Kakowskiego.

Ks. kardynał Kakowski przyjął delegację rabinatu warszawskiego w osobach rabinów Kanela i Szlamy Dawida Kahana, którzy przybyli z prośbą o uregulowanie kilku ważnych życiowych spraw z dziedziny wyznaniowej.

Między innemi tematem rozmowy była następująca sprawa.

Mocą żydowskich przepisów prawa małżeńskiego, rozwód udzielony być może tylko za zgodą obu stron.

Zdarza się tymczasem, że mąż zamiast rozwieść się z żoną, przechodzi na katolicyzm, żeni się po raz wtóry, a nie udzieliwszy swej pierwszej żonie-żydówce zgody na rozwód, uniemożliwia jej ponowne wstąpienie w związki małżeńskie. Jest ona wtedy zaliczoną do kobiet t. zw. „agune", czyli „na wieki wieków skazanych na samotność".

Takich nieszczęśliwych samotnic jest już w Polsce około 7 000

Rabinat, wzruszony ich dolą, prosił ks. kardynała Kakowskiego o wydanie orędzia do duchowieństwa, aby żądało od żydów, przechodzących na katolicyzm uregulowania swych stosunków rodzinnych przed przyjęciem chrztu

J. E. ks. kardynał obiecał petycję tę rozważyć.

Rozwód siostrzenicy Cziczerina w Warszawie.

Z Turynu donoszą, że odbyła się tam przed trybunałem cywilnym sprawa rozwodowa między Marją Cziczerin, a siostrzenicą komisarza Cziczerina, a obywatelem włoskim, Caravellim. Trybunał ogłosił wyrok, unieważniający małżeństwo. Sprawa przekazana została do Warszawy, gdzie ma być rozstrzygnięta przez głowę kościoła prawosławnego.

Liga tow. do zwalczania chorób wenerycznych.

Odbyło się z inicjatywy towarzystwa eugenicznego w Warszawie pod przewodnictwem rektora profesora Krzyształowicza zebranie organizacyjne, na którem postanowiono powołać do życia Ligę towarzystw do zwalczania chorób wenerycznych. Do Ligi zgłosiło przystąpienie szereg bardzo poważnych towarzystw oraz instytucji społecznych, a przedstawiciele Ministerjum spraw wewnętrznych i Ministerjum spraw wojskowych przyrzekli jej poparcie.

Krwawy wiec.

W niedzielę odbył się w Warszawie wiec zwołany przez P. P. S i N. P. Ch.

Na wiec przybyli komuniści, którzy chcieli wiec rozbić

W rezultacie wywiązała się bójka. Pobici i stratowani zostali posłowie z grupy Wojewódzkiego: Bulin, Szakun, Hołowacz, Fiderkiewicz i Bon. Poraniony został także inżynier Denisowski. Policja dokonała licznych aresztowań wśród komunistów.

Zamknięcie historycznego klasztoru.

Władze sowieckie zamknęły historyczny klasztor Aleksandro-Swirski, jeden z najstarszych klasztorów Rosji W głównej cerkwi klasztoru utworzony zostanie klub komunistyczny, na cmentarzu wzniesione będą pomniki, ponieważ cmentarz jest pod budowę pola sportowego.

Promocja na doktora w 80-ym roku życia.

Zagrzeb ma swoją pewnego rodzaju sensację. Jest nią promocja na doktora ośmdziesięcioletniego uczonego chorwackiego, Władimira Mažuranicza, byłego sędziego, który wydał cały szereg naukowych dzieł prawniczych. Za to też otrzymał honorowy doktorat. Uroczysta promocja zbiegła się z dniem ośmdziesiątych urodzin uczonego.

Nastroje ludności w Rosji sowieckiej.

Współpracownik „Russpressu" miał rozmowę z wybitnym uczonym europejskim, który bawił w Warszawie przejazdem z Moskwy do Londynu. Uczony ten podzielił się ze współpracownikiem agencji swemi spostrzeżeniami z nastrojów ludności w Rosji sowieckiej.

Stan ekonomiczny kraju poprawił się znacznie w porównaniu z 1919 1920 latami. Mieszkańcy Rosji, przyzwyczajeni do ogólnej nędzy, uważają nawet, że stan ten jest zupełnie normalnym. Lecz w porównaniu ze stanem ekonomicznym Europy zachodniej, która również nie może pochwalić się jego doskonałością, stan ekonomiczny Rosji sprawia przygnębiające wrażenie. Polityka władzy sowieckiej tamuje wszelki rozwój sił gospodarczych Rosji, nie daje możności wykorzystania jej olbrzymiego bogactwa jednocześnie tępi ona wszelką inicjatywę prywatną, trzymają ludność miast pod ciągłą opresją sieci szpiegowskiej GPU

Ruch uliczny w Moskwie dorównywa czasom przedwojennym. Ludność Moskwy ubrana jest przyzwoicie. Lecz już w Piotrogradzie trawa rośnie na bruku na prospekcie Newskim, a przechodzień ubrany w palto i kapelusz europejski zwraca na siebie uwagę.

Szersze warstwy ludności nie odczuwają teroru politycznego. Lecz groźba tego teroru wisi nad miastami Rosji dlatego też na ulicy nie widać zupełnie wesołych, roześmianych twarzy. Ponury wygląd twarzy Rosjan współczesnych zwraca na siebie uwagę.

Studiowanie nastrojów ludności rosyjskiej napotyka na wielką przeszkodę w postaci ogólnej rezerwy, spowodowanej przez działalność GPU W pociągu w tramwaju, na ulicy nie porusza się nigdy w Rosji tematów politycznych, lub społecznych.

Nienawiść ku władzy sowieckiej zdaje się być powszechną nikt nie wierzy w jej ewolucję. Wszyscy są przekonani, że władza ta upadnie na skutek gwałtownego przewrotu.

Nienawiść ludności ku komunistom płynie z dwóch powodów — przewaga elementów obcych w partji rządzącej stworzyła dla tej nienawiści tło narodowościowe, na którem rozwinął się niebywały antysemityzm; ujemne skutki sowieckiej polityki gospodarczej widoczne są dla wszystkich, tembardziej że rewolucja wzmocniła w Rosji powszechne zainteresowanie do spraw i zagadnień ekonomicznych i finansowych.

Zdaniem uczonego, który wypowiedział powyższe uwagi, motywy religijne odgrywają w tej ogólnej niechęci do władzy sowieckiej mniejszą rolę, jak w miastach tak i na wsi. Naogół daje się zauważyć pewna obojętność do kwestji religijnych.

Mówiąc o przyszłym upadku władzy sowieckiej, wyobrażają sobie mieszkańcy Rosji, iż zdarzy się on na skutek przewrotu, dokonanego przez armję czerwoną, lub inną siłę wewnętrzną narodu rosyjskiego pod hasłem narodowym przeciwkomunistycznym, być może monarchistycznym.

O powrocie Rosji do dawnej psychologji i dawnych tradycji przedwojennych w życiu społecznem i państwowem niema mowy. Utrwala się w psychice inteligencji rosyjskiej jakaś nowa ideologja, która usiłuje pojednać historyczne tradycje narodowe i państwowe ze skutkami przewrotu politycznego przedewszystkiem z demokratyzacją stosunków społecznych.

Nowe grupy społeczne, utworzone przez rewolucję, w postaci nowego kupiectwa, oficerów armji czerwonej, wyższych urzędników sowieckich i t. p. ukształtowały się tak wyraźnie, że egzystować będą niewątpliwie przez lata i odegrają wybitną rolę w ukształtowaniu się przyszłego społeczeństwa rosyjskiego"

ODMŁADZANIE ZWIERZĄT metodą poznańskiego uczonego.

Cały świat żywo zajmuje się badaniami Steinacha i Woronowa, którzy usiłują ziścić odwieczne marzenie człowieka o odzyskaniu utraconej młodości.

Próby odmładzania, dokonywane przeważnie na szczurach, podjął uczony wiedeński, Steinach i w roku 1910 ustalił metodę, którą potem stosować jęli na ludziach lekarze z Lichtensternem na czele, a próby te dają wcale pomyślne wyniki.

Inną metodę stosuje dla tych samych celów naturalizowany we Francji uczony rosyjski, dr. Woronow który od roku 1917 odmładza przeróżnych bogaczy, szczepiąc im pewne gruczoły wewnętrzne szympansów. Badania te są tematem tanich dowcipów szerokiego ogółu uczeni jednak całego świata z nadzwyczajnem zajęciem śledzą ich wyniki zdają sobie bowiem sprawę z doniosłości prac w nowej tej dziedzinie.

Nie pozostaje w tyle na tem polu i Polska, dzięki pracom profesora Uniwersytetu Poznańskiego, doktora weterynarji p. Rungego który na zjeździe lekarzy i przyrodników, odbytym w lipcu r. b. w Warszawie, przedstawił nadzwyczajne wprost wyniki własnej metody odmładzania zwierząt domowych.

Wiedzą coś niecoś o badaniach prof. Rungego ziemianie wielkopolscy i pomorscy. Zainteresowali się tą sprawą, bo przedstawił im ją w Centralnem towarzystwie gospodarczem ten jedyny, zdaje się, w Polsce badacz, który zajmuje się zagadnieniem odmładzania i może pochwalić się wynikami wprost zdumiewającemi.

Jak wyjaśnił prof. Runge, celem jego badań jest: 1) stwierdzenie, o ile drogą przeszczepienia części gruczołu rozrodczego można przywrócić siły żywotne starym zwierzętom 2) Czy przeszczepienie tychże gruczołów zwierząt dojrzałych młodym przyspieszy ich rozwój.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, że badania te mają poza wartością ich dla nauki, niesłychanie doniosłe znaczenie gospodarcze

Doświadczenia na tem polu rozpoczął profesor Runge we wrześniu roku 1923. Pierwszym jego pacjentem był „uczeń" poznańskiej szkoły psów policyjnych, która kształci psy dla policji państwowej wszystkich komend wojewódzkich w Polsce. Pacjent ten, zwany „Lux" stary był i zniedołężniały zupełnie. Prof Runge dokonał na nim operacji metodą Steinacha, ponadto według zabiegu Woronowa. Zabieg dał wyniki wprost niewiarogodne. Prof Runge posiada fotografję „Luxa" przed operacją i po niej Na pierwszej widać psa najzupełniej zgrzybiałego, na drugiej „Lux" tryska zdrowiem i młodością.

Jeszcze ciekawsze wyniki dało odmłodzenie „Trojana", 9-letniego psa, również wychowanka poznańskiej szkoły psów policyjnych „Trojan" miał już oczy zasłonięte starczą kataraktą. W pięć tygodni po zabiegu — tu profesor Runge odczytuje oświadczenie komendanta szkoły psów policyjnych, komisarza Grimma—pies odmłodzony przybrał 2 i pół kg wagi, boki mu się zaokrągliły, szerść się wygładziła, pies, który ledwo łaził, bierze dziś lekko przeszkody wysokości 2 i pół metra. A co najważniejsza, z obu ślepiów ustąpiła mu katarakta.

Kataraktę starczą — wyjaśnia prof. Runge — powoduje nagromadzenie się w organiźmie przeróżnych soli wapniowych i moczowych, co u ludzi staje się powodem zwapnienia tętnic. Niezwykły ten wynik odmłodzenia „Trojana", który dzięki zastosowaniu metody Woronowa postradał bielma, otwiera szerokie widoki dla lekarzy, wskazując im drogę, na której skutecznie zwalczać można arterjosklerozę.

Dzięki prof. Runge odzyskał młodość również policyjny pies „Borsuk" oraz kilka psów prywatnych A jeden z tych psów odmłodniał do tego stopnia, iż zachowuje się jak szczeniak, bawiąc się kamieniami i kawałkami drzewa.

Również pomyślne wyniki dała metoda prof. Rungego, stosowana, jak dotychczas na 13 ogierach, będących własnością kilku ziemian wielkopolskich i pomorskich. W ten sposób odmłodniał dzięki prof Rungemu ogier 26-letni. Ostatnio prof. Runge odmłodził dwa konie wojskowe, a zabiegu tego dokonał wobec całej komisji profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, przyrodników. Dodatnie wyniki dały też eksperymenty odmładzania owiec.

Woronow mówi o swej metodzie dość ogólnikowo, strzegąc zazdrośnie tajemnicy, która jest dlań istną kopalnią złota.

Badania prof. Rungego doprowadziły już do ustalenia samego zabiegu, który różni się dość znacznie od zabiegu Woronowa, acz daje zawsze wyniki dodatnie często zaś wprost niewiarogodne. Mówią o nich jednak wymownie listy dziękczynne ziemian, właścicieli odmłodzonych ogierów.

Prof. Runge nie okrywa badań swych tajemnicą Zabiegu odmłodzenia psa dokonał w oczach grona fachowców, uczestników zjazdu lekarzy i przyrodników w Warszawie, którzy ze zrozumiałem zajęciem słuchali jego wykładu Wyniki swych badań ogłosi niebawem prof. Runge w fachowych czasopismach polskich i zagranicznych Pracę tę ilustrować będą fotografje pacjentów przed i po operacji, oraz podobizny narzędzi chirurgicznych, umożliwiających ten zabieg, które skonstruował prof. Runge.

Ze świata.

Nieporozumienie telefoniczne.

Telefon rozpowszechnia się coraz bardziej na Wschodzie, wobec jednak prostoty ducha nowych jego abonentów, zdarzają się tam zabawne nieporozumienia.

Niedawno, naprzykład, kupiec noszący prawowierne imię Mahometa, a mieszkający w pewnem mieście arabskiem, postanowił zostać abonentem czarodziejskiego wynalazku. Aparat zainstalowano w jego sklepie. Pierwszym, który odezwał się do nowego abonenta, był kupiec z sąsiedniego miasta. Napróżno jednak Mahomet wytężał słuch. Nic a nic zrozumieć nie mógł, poznał tylko z dźwięków, że nazu jego dochodzą słowa greckie.

Rozgniewany więc wiesza słuchawkę i biegnie do biura telefonicznego.

— Zawiedliście mi — woła, trzęsąc się z gniewu, do urzędnika — telefon, który mówi tylko po grecku, a ja potrzebuję telefonu, mówiącego po arabsku!

Wybryki natury.

W miasteczku Falmouth w Anglji pewien rolnik zebrał w roku bieżącym z jednej tylko jabłoni 14 000 sztuk jabłek (!) ogólnej wagi 1300 kg. Niezwykła jabłoń jest 70 letnia i mierzy przeszło 10 metrów wysokości. — Inny podobny przypadek zdarzył się w Ameryce, gdzie rolnik Wincenty Zobacz, przy zbiorach kukurydzy na swoich gruntach znalazł kłos kukurydzy, posiadający 28 rzędów liczący 1468 ziarn. — Dziwne są—nieraz wybryki natury.

Uniwersalny mebel.

Szwedzki wynalazca Berygluad ogłosił niedawno patent na bardzo ciekawy mebel, mogący każdemu oddać znaczne usługi. Jest nim stół, który można jednym ruchem ręki zamienić w duże, wygodne łóżko, dziecięce łóżeczko, dwa fotele, bujak, kosz do kwiatów, lub biurko.—Brakuje już tylko to, ażeby można go przemienić na piec, wannę lub samochód!—Wynalazca rokuje sobie wielkie nadzieje, licząc na duży zbyt jego uniwersalnego mebla, mającego duże znaczenie w panującej ciasnocie mieszkaniowej.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 listopada 1925 r. o godzinie 11 rano w Sosnowcu przy ulicy Sławkowskiej nr 4, w fabryce papieru należącej do firmy „P. Lamprecht“, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II term. ruchomości oszacowanych na 2700 zł., a należących do tejże firmy „P. Lamprecht“ składających się: z 5000 k lo papieru, tektury i maszyny do pisania, firmy „Orzeł“ na rzecz Wolfa Thorma i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7505 Komornik Sądowy **Stefan Morgiewicz**.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego i kancelarję swą przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. ogłasza, iż w dniu 16 listopada 1925 roku o godz. 10,30 rano w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego nr. 18 w zakładzie optycznym należącym do Izraela Wolfa Merina, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I i II terminie ruchomości oszacowanych na 1366 zł., a należących do tegoż Izraela Wolfa Merina składających się: z mebli domowych na rzecz firmy B-cia Lipop i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7499 Komornik Sądowy **Morgiewicz**.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja Nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C obwieszcza, iż w dniu 16 go listopada 1925 r. o godzinie 11 przed południem w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego pod nr. 116 w fabryce należącej do firmy „Klimas i Wiśnicki“, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 600 zł., a należących do tejże firmy Klimas i Wiśnicki składających się z 6 ciu wózek żelaznych angielskich z siatkami na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7501 Komornik Sądowy **Morgiewicz**.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 listopada 1925 r. o godz. 10,30 rano w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej, nr. 1 w sklepie należącym do firmy Łódź, Manuf. M. Wojdzisławski to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I term. ruchomości oszacowanych na 1201 zł., a należących do tejże firmy Łódź. Manuf. M. Wojdzisławski składających się: z 45 sztuk materjału bawełnianego w każdej po 30 metrów na rzecz Śląskiej Hurtowni Włókienniczej.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7504 Komornik Sądowy **Morgiewicz**.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 listopada 1925 r. o godz. 10 i pół rano w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej nr. 11 w biurze należącem do Polsko Wschod. T-wa Handlowego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 4700 zł., a należących do Polsk.-Wschod. T-wa Handlowego, składających się: z 4 biurek amerykańskich, szafa na rzeczy i maszyny do pisania „Mercedes“ i innych na rzecz T-wa Górn. Przem. Saturn i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7500 Komornik Sądowy **Morgiewicz**.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej nr. 11 ogłasza, że w dniu 25 listopada 1925 roku od godziny 10 rano w Zawierciu przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Herszlika Neufelda a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, serwisu porcelanowego, kap, pieców, garnków, żelazek do prasowania. wiader, miednic, talerzy, czajników, garnuszków, dzbanków i szklanek, ocenionych na 800 złotych.

7503 Komornik: Sądowy **A. Kossek**.

Dnia 26 października 1925 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, na zasadzie art. 1033 u. p. c. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1925 r. o godzinie 10 rano w Olkuszu w miejscu przechowania w sklepie Jana Żelazowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: dwóch kontuarów z sosnowego drzewa, malowanych na jasny kolor długości jeden dwa metry i drugi pięć metrów, dwóch szaf z sosnowego drzewa, biureczka i piecyka żelaznego, o szacowanych na 750 złotych, stanowiących własność Jana Żelazowskiego na zaspokojenie pretensji Banku do Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Olkuszu z mocy dwóch klauzul egzekucyjnych Sądu Pokoju w Olkuszu z dnia 22 IX 1925 r. za N. C. 833 i 864/25.

7502 Komornik Sądowy **Wewerek**.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Meble, otomany różne do wyboru za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska Nr 17. Bracia Antczak 7405-6

Harmonje stolikowe, pedałowe, ręczne, gitary, mandoliny, skrzypce struny Sosnowiec, Kościelna 4, Kopeć. 7445-1

300. Podkładów kolejowych zdatnych do budynku zaraz do sprzedania. Wiadomość: W. Janota. Czeladź Milowska Nr. 71 7469-1

W Czeladzi jest, do wynajęcia, około 4 morgów ziemi ornej z pastwiskiem na gorze Bożecha. Wiadomość; W. Janota w Czeladzi, ul. Milowska nr. 71. 7496

Do sprzedania kożuch na białych baranach, szoferski. Pogoń Rybna 24, Gonarski 7492-3

Sklep w śródmieściu sprzedam Sosnowiec „Gastronomia“ Szczerek.

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 29. 7408 17

Chłopiec 12 do 14 letni potrzebny do biura zaraz. Zgłoszenia tylko między 8 a 10 rano u: inż. Jerzy Hanerorts, Sosnowiec, 3-go Maja 1.

Potrzebna panienka do restauracji Małachowskiego 30, Sosnowiec 7494-2

Potrzebny chłopiec umiejący pisać Sosnowiec, Rybna 6 7484

Lokale.
10 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju w śródmieściu z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia do administracji „Iskry“ pod „H. E“. 7437-1

Pokój umeblowany do wynajęcia przy rodzinie Aleja 17 m. 9. II piętro 7479-1

Za wypożyczenie 300 zł odstąpię w procencie na dwa miesiące pokój umeblowany z używaniem kuchni, dalsze warunki od umowy. Sosnowiec, Racławicka 3 m. 9 7498

Poszukuję mieszkania dwoch-trzech pokojowego, z kuchnią w okolicy Pogoni-Renarda. Zgłoszenia w administracji „Iskry“ pod „O. J“. 7493-3

Pokój, z oddzielnem wejściem do wynajęcia, w Pogoni ul. Majowa 18. (wejście z ul. Wielkiej). 74[illegible]

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Inteligentna panna poszukuje od 1 grudnia b. r. szycia w domach prywatnych, lub jakiegokolwiek zastępstwa, narazie przy szyciu posiadam dużo gustu przybierając suknie aplikcją lub chaftem. Znam również kuchnię, pieczenie ciast i tortów oraz wyroby mięsne co mogę udowodnić świadectwem, pierszeństwo szycie Łaskawe oferty proszę skierować do Administracji „Iskry“ dla „Inteligentnego“ 7473-1

Geometra kl. I. z kilkaletnią praktyką w M. Reform Rolnych, z dobremi referencjami, przyjmie posadę stałą lub roboty do wykonania. Reflektuje na posadę miejską, lub praktykę w marhscheiderji. Łaskawe oferty Sosnowiec, Sielecka 7. 7496-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

Wezwanie. Wzywa się małżonków Marję i Antoniego Jurczyńskich zam. przy ul. Nowej nr. 8 do zwrotu weksli Karoli Kudli na sumę 1400 zł. w przeciągu trzech dni t. j. od dnia ogłoszenia. W przeciwnym razie nachalstwo będzie skierowane na drogę sądową. 7497

Cegłowski 3. Maja 11, poleca: getry męskie gatunek wykwintny tanio. 7508

Od osoby wykształconej chrześcijanki, lub chrześcijanina, chcę pobierać francuskiego w domu przy stacji Nowy Będzin. Oferty do Administracji „Iskry“ dla „Inżynierowej“. 7489

Zbłąkana wilczura do odebrania u Mateusza Kul. Sosnowiec, Wielka nr. 6 7495

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Krupski Jan zgubił portfel zawierający dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca, książkę wojskową, wyd. przez PKU Sosnowiec, patent wyd. przez urząd skarbowy w Sosnowcu i różne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“ za nagrodą zł. 20 7444-1

Zakrzewski Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 7448-1

[illegible] zgubił kartę zwolnienia do Francji, wydaną przez PKU Sosnowiec. 7450-1

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów na imię Zlamy Lustiger 7505-3

[illegible] zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności. 7326-3

Szcicki Izrael Wolf zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Częstochowa, 7507

Górak Kajetan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów, książeczkę Kasy chorych wyciąg z ksiąg ludności i różne dokumenty 7509

[illegible] zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i dowód osobisty, wydany przez Magistrat Będzin 7510-2

Wanda Grynac zgubiła dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. Warszawska. 7487

[illegible] zgubił kartę rejestracyjną, wyciąg z ksiąg ludności, świadectwo urodzenia i książeczkę Kasy chorych. [illegible]